

Rada Ministrów o zaopatrzeniu rynku

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu, które odbyło się 30 ub. m. Rada Ministrów na podstawie sprawozdania zespołu powołanego do spraw kontroli wykonania postanowień uchwały o zwiększeniu zaopatrzenia ludności, zapoznała się z aktualną sytuacją na rynku i zaleciła kolejne kroki zmierzające do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku.

Rada Ministrów zatwierdziła umowę zawartą między rządem PRL, a rządem Czechosłowacji o współpracy przy rozwoju wydobywa i produkcji siar ki w Polsce. Uchwała o rozpoczęciu budowy kopalni siarki rozpatrywana będzie w najbliższym czasie.

Rada Ministrów upoważniła organizacje handlowe i PKO do rozszerzenia systemu tak zwanych docelowych oszczędności na niektóre artykuły atrakcyjne i luksusowe.

Plenum CK SD

WARSZAWA (PAP)

30 ub. m. rozpoczęły się w Warszawie obrady plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Obrady otworzył przewodniczący CK SD prof. Stanisław Kulczyński, który również wygłosił referat.

Głównym tematem zarówno referatu jak też dyskusji było wytyczenie kierunku prac związanych z dalszym ożywieniem działalności SD jako stronnictwa politycznego, umacnianiem jego siły organizacyjnej oraz omówienie najbliższych zadań, jakie stają przed Stronnictwem w związku z przygotowaniem do zbliżającego się zjazdu krajowego.

Obrady trwają.

250 poszkodowanych i ponad milion zł „zarobku”

Trójka kanciarzy za kratkami

Ostatnio funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Szamotułach przyłapali in flagranti trójkę kanciarzy, która działając od stycznia ub. roku do maja br. drogą oszustw „zarobiła” ponad milion złotych.

A oto oni: Wojciech Dobski, lat 29, z zawodu ekonomista i inżynier budownictwa, nie pracujący od 1955 roku zamieszkały w Poznaniu (ul. Ratajecka 17 m. 9); Józef Stomiński, lat 47, zastępca kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium PRN w Szamotułach, zamieszkały tamże, przy (ul. Świerczewskiego 9) Waldemar Pissa, lat 34, pracownik Prezydium MRN w Kostrzynie n/Odrą, zam. w Dębnie Lubuskim (ul. Ogrodowa 2).

Kanciarze rozwijali ożywiając działalność na terenie Ziemi Zachodnich, skąd nielegalnie (łapówki) zakupili około 3.200.000 sztuk cegieł oraz duże ilości drewna budowlanego. Materiały te sprzedawali po wygórowanych cenach (od 140—560 zł drożej od rzeczywistej wartości) mieszkańcom wsi i miast woj. poznańskiego. Dotychczas ustalono, że spekulanci narzobili na straty materialne około 250 osób.

Podczas rewizji w mieszkaniu Dobskiego milicjanci zakwestionowali dużą ilość gotówki i trzy książeczki PKO z większy

Balon i śmigłowiec nad Poznaniem

(Inf. wł.)

Po prawie 30-letniej przerwie od ostatniego wlotu balonu kulistego w Poznaniu, w dniu 9 czerwca br. o godz. 11 na Stadionie im. „22 Lipca” Aeroklub Poznański wraz z Aeroklubem Warszawskim organizują wspólnie wlot balonu „Syrrena”.

Udział swój zgłosili znani przedwojenni aeronauci, zdobywcy Pucharu „Gordon Bennetta” w 1935 r. (na własność) inż. Burzyński, plk. Hrynnek, inż. Janik i in.

Oprócz balonu wznosić się będzie i lądować na stadionie śmigłowец SM i polskiej produkcji.

Dochód z imprezy przeznacza się na zakup balonu szkolnego i balonu przeznaczanego do zawodów o Puchar „Gordon Bennetta”, które prawdopodobnie odbędą się w 1958 r. w Poznaniu. (x)

Cena 50 gr

Nakład 102 652



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 1 VI 1957

Nr 129 (1149)

Twórcze i odważne szukanie nowych rozwiązań łączyć z polską drogą do socjalizmu

II plenum KC ZMS zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP)

30 ub. m. po dalszej dyskusji nad projektem programu bieżącego działania organizacji zakończyło się w Warszawie II plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Większość wniosków i postulatów zawartych zarówno w przemówieniach dyskutantów jak i przekazanych bezpośrednio komisji uchwał, uwzględniona została w przyjętej przez plenum uchwale o najważniejszych zadaniach ZMS.

Uchwała ta wskazuje na konieczność rozwoju życia ideologicznego wewnątrz organizacji, stwierdzając, że ZMS nie może stać się awangardą młodego pokolenia bez przyswojenia młodzieży nawyku samodzielnego myślenia, bez zdobywania wiedzy marksistowskiej. „Nasz wkład w realizację linii VIII i IX Plenum KC PZPR — czytamy m. in. w uchwale — pozostanie czcą deklaracji, jeśli cała organizacja nie zrozumie prawdziwej, bogatej treści polskiej drogi do socjalizmu. Nie wywiąże-

my się z trudnego zadania, które przyjąłmy na siebie, z zadania przywrócenia naszemu pokoleniu wiary w socjalizm, jeśli nie uświadomimy sobie nowych treści internacjonalizmu, jeśli nie potrafimy w powodzi pozornie słusznych słów oraz w toku codziennej praktyki dostrzec tego, co stare i ciągnie nas wstecz, tego, co nazywamy skostnieniem, dogmatyzmem, konserwatyzmem, jeśli nie będziemy dokładnie rozumieli, którzy przebiega granica między słusznym, twórczym i odważnym szukaniem nowych rozwiązań, między niezaprzeczalnym prawem do prób i eksperymentów, a niebezpiecznymi tendencjami do podważania samej istoty socjalistycznego budownictwa zwanymi rewizjonizmem.

Uchwała apeluje o przezwyciężenie bierności występującej w wielu grupach działania.

Wskazując na fakt, że organizacja rozwija się nieprawidłowo, pozostawiając poza swym zasięgiem wiele środowisk młodzieży wielkoprzemysłowej — KC uważa, że rozwój Związku w zakładach pracy jest obecnie jednym z podstawowych politycznych zadań.

KC ZMS zaleca całej organizacji natchmniastowe przystąpienie do studiowania materiałów VIII i IX Plenum KC PZPR i stosowania tych wskazań w praktycznej działalności Związku.

Wyciszając obowiązki grupy ZMS w zakładzie pracy, uchwała wskazuje na główne z nich, jak zwalczanie faktów marnotrawstwa i złośliwości oraz udział w walce ze spekulacją i korupcją. KC poleca, by w ciągu najbliższych dni wszystkie miejskie i powiatowe komitety ZMS oddelegowały do komisji społecznych przy prezydiach rad narodowych grupy aktywne oraz powołały ZMS-

K. J. Woroszyłow otrzymał tytuł Bohatera Mongolii

MOSKWA (PAP)

Prezydium Wielkiego Huru Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej uchwaliło 29 maja dekret o nadaniu przebywającemu obecnie w wizycie w Mongolii K. J. Woroszyłowowi tytułu Bohatera Mongolskiej Republiki Ludowej.

Dekret głosi, że tytuł ten nadany został K. J. Woroszyłowowi za wybitne zasługi w utrwaleniu wolności i niepodległości narodu mongolskiego, niezłomnej braterskiej przyjaźni i współpracy między Mongolską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim, jak również w rozwoju gospodarczym i kulturalnym Mongolskiej Republiki Ludowej.

owskie brygady interwencyjne do walki ze spekulacją.

W uchwale mocno podkreślono zadania ZMS w zakresie walki o interesy młodzieży, przede wszystkim o rozszerzenie możliwości zatrudnienia, zgodny z ustawodawstwem i kwalifikacjami przydział pracy i sprawiedliwe zaszeregowanie dla młodzieży.

Rokowania w sprawie odszkodowań dla b. więźniów Oświęcimia i Ravensbrück

WARSZAWA (PAP)

Do Niemieckiej Republiki Federalnej wyjechała delegacja Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Delegacja weźmie udział w sesji Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego we Frankfurcie n. Menem oraz przeprowadzi pertraktację z likwidatorami koncernu I. G. Farbenindustrie i kompetentnymi władzami w sprawie odszkodowań dla b. więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, jak i ofiar eksperymentów lekarskich w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück.

Zwiększenie nadzoru nad prokuratorami powiatowymi

WARSZAWA (PAP)

29 ub. m. w Generalnej Prokuraturze odbyła się narada naczelników wydziałów śledztw i dochodzeń prokuratur wojewódzkich oraz prokuratorów, którzy kierują grupami zajmującymi się instruowaniem prokuratorów powiatowych. Tematem narady były zagadnienia instruktażu i zwiększenia nadzoru nad działalnością prokuratorów powiatowych ze strony prokuratur wojewódzkich.

1—2 czerwca we Francji

Dni pokoju i rozbrojenia

PARYŻ (PAP)

Francuski ruch pokoju organizuje 1 i 2 czerwca w Paryżu wielką akcję pod nazwą „Dni pokoju i rozbrojenia”.

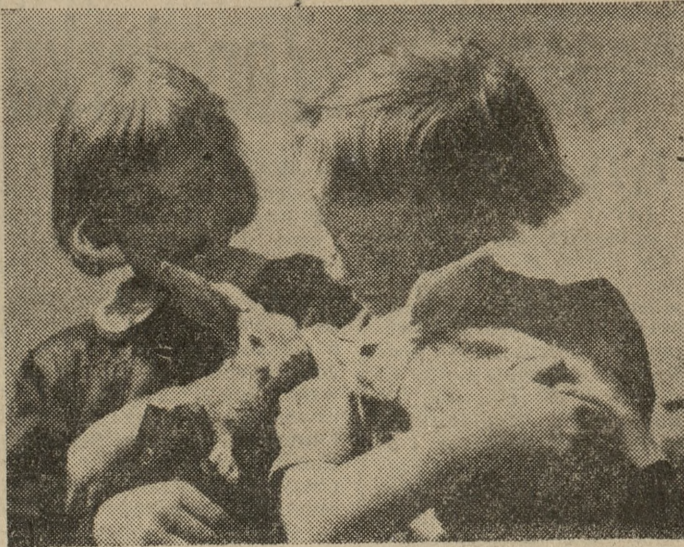
W dniu 1 czerwca delegacji z całego kraju wezmą udział w trzech odrębnych naradach poświęconych problemowi algerskiemu, w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa Europy oraz kwestii rozbrojenia i zaprzestania prób z bronią jądrową.

Szczytowym punktem „Dni pokoju i rozbrojenia” będzie wielki wiec ludności Paryża w niedzielę, 2 czerwca.

Od szeregu dni w całej Francji odbywają się zebrania, na których wybierani są delegaci na obrady paryskie.

KRÓL AFGANISTANU przyjął zaproszenie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłowa do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

NA SKUTEK trzęsienia ziemi, które nawiedziło prowincję Bolu w Turcji, 46 osób zginęło a 119 odniosło rany.



Kochamy zwierzęta...

Fot. — CAF

Zwalniani z wojska będą mogli szkolić się zawodowo

WARSZAWA (PAP)

Doniosła uchwała rządu PRL o redukcji liczebności sił zbrojnych — trzeciej w ciągu 2 lat — obejmującej 44.500 oficerów, podoficerów i szeregowców, jest w pełnym toku realizacji. Redaktor PAP uzyskał w biurze pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do spraw zatrudnienia następujące informacje w tej sprawie:

Kierownictwo MON zdaje sobie sprawę z tego, że skierowanie do cywila w krótkim okresie czasu tysięcy wojskowych mogłoby spowodować zakłócenia na rynku pracy, zwłaszcza gdyby ludzie ci nie mieli żadnego zawodu, żadnego przygotowania do życia cywilnego. Ważne jest również, by zwalniani oficerowie i podoficerowie — zasłużonych w walkach o wyzwolenie ojczyzny i umocnienie władzy ludowej, ludziach wartościowych pod względem ideowo-politycznym — nie wytworzyło się poczucie krzywdy i osamotnienia. Dlatego też rząd nasz podjął w tej sprawie specjalną uchwałę zapewniającą im daleko idącą pomoc w znalezieniu pracy.

Zgodnie z tą uchwałą Ministerstwo Obrony Narodowej — wspólnie z Ministerstwem Oświaty i szeregami

innych resortów prowadzących szkolenie zawodowe oraz z władzami rzemiosła — umożliwi zwalnianym z wojska nabycie odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Zapewniono utworzenie od roku szkolnego 1957/58 specjalnych klas dla b. wojskowych w około 80 technikach, w 20 zasadniczych szkołach zawodowych, w szkołach pedagogicznych, zagwarantowano zorganizowanie kursów w zakładach doskonalenia rzemiosła, w fabrykach i na budowach. We wszystkich tych szkołach i zakładach zwalnianym na podstawie uchwały o zmniejszeniu liczebności sił zbrojnych państwo zabezpieczya materialne możliwości nauki przez dwa lata. W takim samym okresie będą mogli (na tych samych warunkach) ukończyć wyższe studia ci oficerowie, którzy rozpoczęli w czasie służby w wojsku.

Kardynał Wyszyński przejął bazylikę w Rzymie

RZYM (PAP)

W dniu 30 ub. m. odbyła się w Rzymie uroczystość objęcia przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego bazyliki św. Marii na Zatybrzu. Bazylika ta została nadana kardynałowi tytułarnie przez papieża Piusa XII.

+ na taśmie dalekopisu +

MAO TSE-TUNG

przyjął w czwartek b. premiera francuskiego Edgara Faure'a z małżonką. Podczas audyencji obecny był także premier Czu En-lai.

KANCLERZ ADENAUER

rozpoczął rozmowy z sekretarzem stanu Dullesem i czołowymi przywódcami rządu amerykańskiego.

SPOTKANIE

DZIENNIKARZY z ambasadorem W. Brytanii w Polsce — sir Ericem Alfredem Berthoudem odbyło się w Warszawie. W spotkaniu, prócz przedstawicieli prasy stołecznej, wzięli udział korespondenci prasy brytyjskiej.

KOMISJA SPRAW

ZAGRANICZNYCH senatu USA zatwierdziła nominację Thompsona na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

Z GDYNI ODPLYNAŁ

parowiec libański „Cheikh Boutros”, zabierając ponad 8 tys. ton polskiego cementu. Bandera Libanu była reprezentowana po raz pierwszy w polskich portach.

POWAŻNE SZKODY

wyrażają w województwie olsztyńskim dziki. Zwierzęta rozszalały się do tego stopnia, że nawet napadają na psy, strzegące pól uprawnych.

„To był tylko żart“!

(API)
Jednopartyjny, chadecki rząd włoski przedstawił się parlamentowi, aby uzyskać w obu izbach poparcie i móc przystąpić do pracy. Powitanie, jakie zgłoszono premierowi Zoli, było gorsze od wszelkich przewidywań. Senat i Izba Deputowanych zareagowały gwizdami i okrzykami na program rządowy przedstawiony przez nowego premiera. W pewnym momencie nowokreowana premier, przemawiając z trybuny senackiej, przerwał swoje expose programowe, wypił szklankę wody, po czym oświadczył: „Niewątpliwie, głosowanie nad wotum zaufania jest już przebrane“. Po ostrej reakcji z chadeckich ław senackich na takie dictum premiera dodał: „To był tylko żart“.

Należy podkreślić, że głosowanie nad wotum zaufania dla nowego rządu włoskiego przewidywane jest dopiero w najbliższych dniach. Jeśli premier nowego rządu uważa swoją pozycję za przetrwaną, zanim w ogóle doszło do dyskusji nad jego programem, świadczy to oczywiście, iż tak samo nie wierzy on ani w powodzenie swojej misji, ani w zapowiadany program. To nie był „tylko żart“ — jak powiedział Zoli. To była świadomość, że naród jest przeciwny takiemu programowi politycznemu, który chce mu narzucić jedna partia — chrześcijańsko - demokratyczna, pragnąca obecnie wykonywać niepodzielnie władzę. Wiadomo, że przeciwko jednopartyjnemu rządowi występują dzisiaj zgodnie komuniści, socjaliści, socjaldemokraci, republikanie, odłam samej chadecji i, prawdopodobnie część prawicy monarchistycznej.

Wolno przypuszczać, że głosowanie w obu izbach parlamentu potwierdzi jego opinię. W ten sposób kryzys rządowy we Włoszech przedłużyłby się, stawiając naród przed alternatywą: albo tymczasowość władzy do nowych wyborów na wiosnę przyszłego roku — albo mocne przyspieszenie terminu wyborów!

Zonglerka polityczna p. Dullesa

WASZYNGTON (PAP)

Sekretarz Stanu USA Dulles oświadczył na konferencji prasowej, że celem, który przyswiera Stanom Zjednoczonym w obecnych rokowaniach rozbrojeniowych, jest utwożenie jak najszybciej strefy inspekcji powietrznej.

Dulles dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone wątpią o szansach zawarcia wstępnego porozumienia rozbrojeniowego, które przewidywałoby utworzenie strefy kontroli lotniczej w Europie. Sekretarz Stanu powiedział, że w utworzeniu takiej strefy w Europie mogłyby przeszkodzić różnorodne problemy polityczne, takie jak np. problem zjednoczenia Niemiec. Dulles podkreślił jednocześnie, że wszelkie porozumienie w sprawie utworzenia wspomnianej strefy

Makarios chce powrócić na Cypr

LONDYN (PAP)

Arcybiskup Makarios oświadczył 29 ub. m. na konferencji prasowej w Atenach, że odpowiedź rządu brytyjskiego na jego propozycję podjęcia nowych rozmów w sprawie Cypru jest „nierealistyczna“. Nie przedstawia ona płaszczyzny dla dalszych rokowań. Makarios zapewnił, że kontynuować będzie wysiłki, aby doprowadzić do rozwiązania problemu Cypru, jednakże nie zgodzi się na wszczenie rokowań, dopóki nie będzie mu wolno powrócić na Cypr.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWA ZAOPATRZENIA ROLNICTWA sprzedały rolnikom w ciągu 5 miesięcy bieżącego roku ponad 2300 ciągników „Ursus“ i blisko 500 sprowadzonych z Czechosłowacji traktorów „Zetor“.

PRZYSTĄPIONO do rozruchu 3 kotła elektrowni „Stalowa Wola II“.

Trzeci kocioł, który pracować będzie pod ciśnieniem 800 atmosfer i dostarczy ok. 139 ton pary na godzinę, został sprowadzony z Czechosłowacji.

fy na kontynencie europejskim musiałoby uprzednio uzyskać zgodę krajów Europy. Zdaniem Dullesa, rzecz najwłaściwszą byłoby utworzenie strefy inspekcji powietrznej tam, gdzie istniejące warunki gwarantują „minimum komplikacji politycznych“. Sekretarz stanu dodał, że nawet utworzyć tam strefę kontroli lotniczej jedynie w drodze dwustronnego porozumienia USA z ZSRR, z pominięciem takich krajów, jak Kanada, czy Dania (ze względu na Grenlandię).

W dalszym ciągu Dulles oświadczył, że rozmowy między czterema mocarstwami w sprawie zjednoczenia Niemiec nie rozpoczęła się szybko. Nawiązując do wtorkowego komunikatu Eisenhowera — Adenauera, w którym wspomniano, iż rząd USA będzie się konsultował z Wielką Brytanią i Francją w sprawie takiej konferencji, Dulles powiedział, że nawet wstępne rokowania rozbrojeniowe potrwały przez dłuższy okres i że z tego też względu Stany Zjednoczone nie sądzą, by konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw mogła odbyć się za kilka tygodni „bądź nawet za kilka miesięcy“.

Z kolei Dulles odpowiadał na pytania dotyczące ostatnich amerykańskich rozruchów na Tajwanie. Sekretarz Stanu oświadczył, że władze czangajskowskie „być może nie wykazały w tej sprawie dostatecznej czujności“, dodał jednak, że jego zda

Budowa tunelu pod La Manche staje się realna

LONDYN (PAP)

Jeszcze tego lata utworzone zostanie w Londynie konsorcjum, które zajmie się konkretnym zbadaniem zespołu zagadnień związanych ze sprawą budowy tunelu przebiegającego pod kanałem La Manche. Składając oświadczenie w tej sprawie wobec grupy parlamentarzystów brytyjskich, b. dyrektor generalny Towarzystwa Kanału Sueskiego (pozbawionego swych funkcji przez Egipt) Georges Picot stwierdził, że pracom wstępnyim zajmą się przedstawiciele tej instytucji oraz towarzyszący budowy tunelu pod kanałem La Manche w Anglii i we Francji. Prace te potrwały od 18 miesięcy do 2 lat. Obejmą badania geofizyczne oraz problemy natury finansowej.

USA w roli arbitra...

NOWY JORK (PAP)

Konferencja państw środkowo-amerykańskich w Antigua (Gwatemala) zwołana w celu rozstrzygnięcia sporu granicznego pomiędzy Nikaragwą a Hondurasem nie do prowadziła do pogodzenia obu stron, w związku z czym Nikaragua zaproponowała wniesienie tej sprawy do rozpatrzenia Sądu Najwyższego USA lub amerykańskiej komisji arbitrażowej.

Obserwatorzy polityczni wskazują, że oddanie sprawy w sądownictwo pomiędzy Nikaragwą, a Hondurasem do sądów amerykańskich stanowi wydarzenie bez precedensu.

BUNT meksykańskich „bandosów“

NOWY JORK (PAP)

W miejscowości Chihuahua (Meksyk) wybuchł bunt około 3 tysięcy sezonowych robotników rolnych udających się na roboty do Stanów Zjednoczonych. Robotnicy ci przybywszy do punktu zbornego w Chihuahua dowiedzieli się, że nie będzie pracy dla części z nich, mimo iż wszyscy podpisali kontrakty. Oburzeni robotnicy wznieśli rozruchy i zniszczyli kilka obiektów.

Policia aresztowała kilku oszustów, którzy wyłudzały od robotników pieniądze dając im za to fałszywe kontrakty o pracę w USA.

Anglia zrywa z bojkotem ekonomicznym Chin

LONDYN (PAP)

Wielka Brytania zdecydowała się złagodzić ograniczenia w handlu z Chinami opierając go na tych samych zasadach co handel ze Związkiem Radzieckim i europejskimi krajami komunistycznymi — oświadczył w czwartek w Izbie Gmin minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd.

Minister stwierdził, że dyskusja nad sprawą embargo w handlu z Chinami toczyła

się już od trzech tygodni w łonie komitetu państw NATO t. zw. „Chinkom“. W wyniku tej dyskusji Wielka Brytania postanowiła wbrew Stanom Zjednoczonym zerwać z bojkotem ekonomicznym Chin i traktować je na równi z innymi krajami socjalistycznymi.

W krótkiej dyskusji, jaka wywiązała się następnie, Selwyn Lloyd oświadczył na zapytanie b. ministra Douglasa Jay, że jego zdaniem większość krajów NATO pójdzie za przykładem Wielkiej Brytanii.

*

Prasa brytyjska przypomina, że na liście towarów objętych embargo w handlu z Chinami figuruje od 400 do 500 artykułów określanych mianem „strategicznych“, natomiast w obrocie ze Związkiem Radzieckim zakazem objętych jest od 250 do 300 pozycji.

Rekordowy budżet NRF

BONN (PAP)

Po 12-godzinnej debacie Bundestag uchwalił budżet na rok finansowy 1957/58.

Budżet zamyka się po stronie wydatków rekordową sumą 37.393 milionów marek. Z tego 1.945 milionów marek przeznaczają na wydatki nadzwyczajne.

Szlachetny szantaż

Wcale nie zdziwiłbym się, gdyby jeszcze w 1957 roku doszło do nowej Genewy. To znaczy — do nowego spotkania przedstawicieli wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu — choć spotkanie takie mogłoby się odbyć niekoniecznie w Genewie, ale np. w Wiedniu lub jakimkolwiek innym mieście na terytorium państwa neutralnego.

Do optymizmu takiego skłania mnie fakt, że londyńskie rozmowy rozbrojeniowe — po raz pierwszy w historii — wyszły z ram jałowego „przepierania się“ głównych stron, natomiast zarysował się mniej więcej realny kształt częściowego przynajmniej porozumienia. Delegat amerykański Stassen nazwał to „pierwszym krokiem“, mając widocznie na oku potrzebę przeciwdziałania rozczarowaniu opinii publicznej z powodu skromnych rozmiarów ewentualnego porozumienia. Nazwa „pierwszy krok“ sugeruje, że później pójdą dalsze kroki na drodze powszechnego rozbrojenia, czego domaga się cała ludzkość, przerażona okropną wizją atomowego kataklizmu.

„Pierwszy krok“, według projektów amerykańskich, polegać by miał na częściowej redukcji — o 10—15 procent — stanu uzbrojenia wielkich mocarstw — z wyjątkiem broni atomowej. Wycofane z uzbrojenia czołgi, działła, okręty wojenne, pociski zdolne kierowane i samoloty — byłyby magazynowane w „międzynarodowych magazynach rozbrojeniowych“. Równocześnie USA i ZSRR zredukowałyby stany liczebne swych armii do 2,5 mln. ludzi na każde z tych mocarstw. Okrasa „pierwszego kroku“ byłoby ustanowienie wzajemnej kontroli „w strefach ograniczonych“ — głównie w dalekich i pustynnych strefach Arktyki.

Co jednak jest najwymowniejsze w propozycjach amerykańskich — to osobliwe zobowiązanie, jakie miałyby towarzyszyć „pierwszemu krokowi“ wielkich mocarstw. Zobowiązanie to miałyby powziąć państwa nie produkujące jeszcze dotychczas broni atomowej: że nie będą one rozwijały produkcji takiej broni.

Sprawa jest prosta. Dopóki USA przewyższy, że mają monopol na broń atomową — usiłowały narzucić światu „pax americana“, czyli — chciały stać dyktatorem świata. Gdy okazało się, że Związek Radziecki dysponuje również bronią atomową, rozpoczął się długi wyścig w produkcji tej broni. Gdy po kilku latach wyjaśniło się w praktyce (rozsądni ludzie od początku ostrzegali, iż wyścig taki nie ma sensu), że ten bezsensowny wyścig żadnej ze stron nie może zagwarantować przewagi — USA chętnie „zamroziliby“ pewien stan „równowagi zbrojnej“, dzieląc świat na „strefy wpływów“.

Jednakże tak już jest na świecie, że każda siła zawiera w sobie jądro słabości, i energia jądrowa

nie pozostaje poza tym powszechnym prawem. Gdy stało się jasne, że źródłem energii atomowej może być nie tylko stosunkowo rzadki w przyrodzie uran, ale i znaczniej częściej spotykany — tor, kraj krajów, które mogłyby produkować energię atomową — rozszerzył się. Co się zaś dotyczy bomby wodorowej, to jej surowcem podstawowym jest woda. Przeto — z wyjątkiem Sahary — można ją produkować wszędzie.

Mocarstwa posiadające broń atomową i wodorową stanęły w obliczu perspektywy, że każdy kraj po pewnym czasie może sam sobie wyprodukować tę straszną broń. Pierwszy w tym zakresie przykład dała W. Brytania, która niedawno dokonała próbnego wybuchu bomby wodorowej na Wyspach Bożego Narodzenia (co za mimowolna ironia — taka nazwa dla poligonu śmierci!). Rząd brytyjski otwarcie oświadczył, iż uważa, że Anglia w ten sposób została „równana“ w randze mocarstwowości z USA i ZSRR.

Teraz już w Waszyngtonie nie trudno sobie było wyobrazić, co by się stało, gdyby np. Egipt lub Panama czy też Szwecja lub Belgia pewnego dnia oznajmiły, że również mają broń atomową i wodorową. Każde z małych państw może się stać potęgą nie lekającą się nikogo i zdolną zniszczyć najpotężniejszego przeciwnika. Mit wielkich mocarstw prysnąłby w jednej chwili.

Dlatego, nie rozstając się (na razie — jak zapewnia autor „pierwszego kroku“) z posiadaną potęgą broni termojądrowej, Stassen proponuje i u innych państw, żeby zobowiązały się w ogóle nie podejmować produkcji tej broni.

No, cóż... Koncepcja, choć zrodzona z intencji egoistycznych — jest do przyjęcia. Małe państwa powinny zgodzić się na tego rodzaju układ, ale powinny wykazywać sytuację w interesie ludzkości. Powinny, mianowicie, puścić się na pewnego rodzaju szantaż: zobowiązujemy się nie produkować broni atomowej i wodorowej, ale pod warunkiem, że wy, panowie z wielkich mocarstw, zgodzicie się na rzeczywiste rozbrojenie, zaniechanie prób z bombą wodorową zaturujących atmosferę fizyczną i polityczną świata i w ogóle — zaczniecie prowadzić przyzwolną politykę pokojową. Byłby to szantaż szlachetny, albo — w interesie pokoju i przyszłych pokoleń. „Jeśli w takim a takim terminie nie nastąpi „drugi krok“ — zobowiązanie nasze traci moc“ — mogłoby oświadczyć małe państwa.

Przy zastosowaniu takiej taktyki — państwa nie dysponujące bronią atomową mogą narzucić wolę pokoju mocarstwom uzbrojonym po zęby. Dlatego właśnie mówiłem, że w najbliższej broni tkwi zarodek jej słabości. I odwrotnie — słabi stają się silnymi. Pod warunkiem, że wiedzą czego chcą.

TURLALIN



Na zachodzie bez zmian...

BERLIN (PAP)

Komitet do spraw jedności Niemiec w NRD zbadał pod względem politycznej przeszłości 200 sędziów, prokuratorów i wysokich urzędników sądownictwa zachodnio - niemieckiego i ustalił, że 118 z nich, to ci sami, którzy „działali“ w okresie rządów narodowo - socjalistycznych oraz wydali lub spowodowali co najmniej 407 wyroków śmierci oraz około 300 wyroków dożywocznego więzienia na obywateli niemieckich i Niemców oskarżonych o przestępstwa polityczne. Wśród skazanych na śmierć i straconych było około 100 Polaków.

W konferencji prasowej zorganizowanej przez Komitet uczestniczyło wielu dziennikarzy zachodnio - niemieckich reprezentujących szereg najpoważniejszych dzienników i wydawnictw. Wiadomości, jakie przeniknęły z Bonn, pozwalały stwierdzić, że szef prasy rządu bnińskiego Eckhardt zakazał prasie komentowania w jakikolwiek sposób materiałów z tej konferencji.

Zamiast konia z rżędem — NIC!

Tym razem list jest długi. Nie podejmuję się go cytować w całości — spróbuję w fragmentach, nie naruszając oczywiście jego tzw. idej.

„Konia z rżędem temu — pi-sze ob. F. Chelminiak z Poznania — kto wyjaśni przepisy meldunkowe na terenie m. Poznania.”

Przyznacie, że pokusa jest pilna.. — Ale — czytamy:

„Ob. X, stale zamieszkały w Poznaniu, we własnym 1-pokojowym mieszkaniu, przydzielonym mu przez Biuro Kwaterników, posłubił żonę spoza Poznania.”

„O zameldowaniu stałym decyduje wyłącznie Prezydium MRN po uzyskaniu orzeczenia specjalnej komisji przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej.”

Oto mamy już ekspozycyjną sprawę. A teraz — ad rem:

„Cóż? Małżonka ob. X nie tylko zachciała się wspólnego zamieszkania z mężem, ale prócz tego objęcia pracy tu, w Poznaniu drogą przeniesienia służbowego na własną prośbę.”

W tym miejscu ob. Ch. opisuje szczegółowo kontredans, jaki był jego udziałem. Zakład pracy (w Poznaniu) zażądał zaświadczenia o zameldowaniu — rzecz jasna z podpisem i pieczęcią. Rejonowe Biuro Meldunkowe przy ul. Kanałowej 46 stanowczo odmówiło wydania takiego zaświadczenia, a w dodatku nie dysponuje... pieczęcią. W Biurze Meldunkowym Komendy MO przy ul. Matejki oświadczone (referentka) ob. F. Ch. krótko i wzięto: „To nie nasza sprawa”, wobec czego ob. F. Ch. nasunęła się dowiecna myśl, że pewno to sprawa księdza proboszcza, na co otrzymał ostre wezwanie do opuszczenia progów Biura.

„Nie otrzymawszy wyjaśnienia ani prawdy — pisze Czytelnik — udałem się kolejno do Biura Ruchu i Ewidencji Ludności przy Prezydium MRN, gdzie zapewniłono mnie, że takie zaświadczenie może i powinno wydać tylko Rejonowe Biuro Meldunkowe, bowiem Prezydium MRN wydaje zaświadczenia tylko na stałe zameldowanie.”

„Cóż jednak mi to wszystko pomoże?” — oto pierwsze pytanie ob. F. Ch.

„Czym ma się obywatel okazać w wypadku kontroli zameldowania?” — oto drugie pytanie ob. F. Ch.

„Czy są to może najnowsze udogodnienia dla świata pracy?” — oto trzecie pytanie ob. F. Ch.

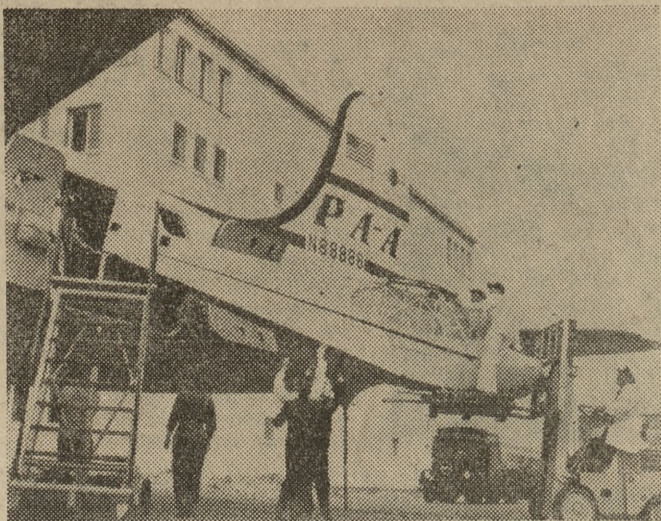
„Kto wydał takie przepisy, zakazujące wydawania zaświadczeń o tymczasowym pobycie?” — oto czwarte pytanie ob. F. Ch.

A oto moje odpowiedzi:

1. Nie.
2. Nie wiem.
3. Nie.
4. Nie wiem.

Z czego jasno wynika, że z konia z rżędem nici... W ten oto prosty sposób zostaliśmy obydwa skrzywdzeni — ob. F. Ch. i ja. Co niniejszym miłym skłm wiadom donosi z bólem

R-n-R
(Rad-nie-Rad)



NIEZWYKŁY ŁADUNEK

Z Nowego Jorku do Stuttgartu przyleciał samolot Douglas DC 4, przywożąc trzy samoloty sportowe.

CAF

Co można kupić?

(Ciąg dalszy ze str. 3)

— jak nam powiedział Chruszczow — Związek Radziecki sprzedawał zagranicą złoto i kupował za to masło i mięso. W tym roku radzieckie rolnictwo wyprodukuje ponad plan 60 tysięcy ton masła. Cena światowa 1 tony masła równa się cenie 1 tony złota.

Wszystko to nie oznacza jednak, że trudności aprowizacyjne zostały już rozwiązane. Nawala dystrybucja, zdarzają się przejściowe braki niektórych artykułów — np. cukru. Odczuwa się również brak świeżych owoców. Pomarańcze (15 rb. kilo), czy cytryny, tylko w części mogą być zastąpione.

Natomiast artykułów przemysłowych jest w sklepach pod dostatkiem. I nabywców jest wielu zarówno na odzież, tekstylia czy buty, jak na aparaty radiowe (650—1500 rb.), telewizory (1400—2200 rb.), odkurzacze elektryczne (350—470 rb.), aparaty fotograficzne (650—1300 rb.), elektryczne maszyny do golenia (85—150 rb.), lodówki, pralki. Na samochody czeka się w kolejce — w samym Kijowie zapisanych jest na liście około 10 tysięcy osób. Wybór — szczególnie artykułów technicznych — jest bardzo duży. Jakość — dobra. W tkaninach, ubraniach, odzieży — przy dobrej jakości szwankuje deseń, często krój i wykończenie. W sprzedaży widać sporo artykułów importowanych: chińskich jedwabi, węgierskich wyrobów skóranych, bułgarskich papierosów, chińskich i wietnamskich wyrobów z laki czy srebra. Rzecz charakterystyczna — wyroby z importu są sprzedawane taniej od podobnych radzieckich.

Jest w czym wybierać i gdzie wybrać. W licznych domach towarowych, w sklepach branżowych, w specjalnych sklepach, jak „Gruzja” czy „Ukraina”, sprzedających wyroby tylko danej republiki w specjalnych sklepach z „resztkami”, w licznych sklepach komisowych, w sklepach z gotowymi podarunkami itd. Handel stara się dotrzeć wszędzie —

jeżeli nie lokalami sklepowymi, to sklepami na kółkach, budkami, kioskami z najprzeróżniejszymi towarami. Na ulicach pełno jest wózeków z lodami i wodą sodową, budek z papierosami, kiosków sprzedających bilety do teatrów i kin, stoisk czyszcibutów, u których jednocześnie można kupić pastę, sznurowadła czy wkładki do butów. Wszystko to tworzy trochę jarmaczny widok, lecz bardzo ułatwia ludziom sprawunki.

Nie byłem w daleko położonych osiedlach — nie wiem jak tam przedstawia się sprawa zaopatrzenia. Ale gdy zagadnąłem o to aktorkę objazdowego teatru, która przez wiele lat zjeżdżała niemało prowincjonalnych osiedli, odrzekła:

— Jeszcze dwa lata, rok temu musieliśmy zabierać z sobą cukier i tłuszcz — teraz nie nie wozimy, bo już wszystko to można na miejscu kupić.

I może jeszcze przytoczę jedno zdanie z rozmowy z Nikitą Chruszczowem. Mówiąc o zmianie sytuacji w zaopatrzeniu powiedział on nam:

— Rokrocznie przed 1 Majem szukaliśmy rezerw, by zwiększyć ilość towarów na rynku, tak aby w święto wszystko można było kupić. W tym roku po raz pierwszy żadnej podobnej uchwały nie podejmowaliśmy i nawet w tej sprawie nie zbieraliśmy się, bo w sklepach produkty są i nie było obawy, żeby na 1 Maja ich nie starczyło.

Jerzy ZAJĄCZKOWSKI.

Wiecej takich ognisk

W lipcu ub. roku powołano do życia Państwowy Zespół Ognisk Wychowawczych, jako instytucję wychowawczo-opiekunczą obejmującą swoją działalnością dzieci i młodzież w wieku od 7 lat — w razie potrzeby aż do pełnego usamodzielnienia. Statut PZOW nawiązuje do założeń programowych i tradycji byłego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy, które powołał do życia i przez długie lata (do 1953 r.) prowadził niestrudzony wychowawca i przyjaciel dzieci — Kazimierz Lisiecki. Jemu też, jako obecnemu dyrektorowi naczelnemu PZOW powierzono organizację Ognisk na terenie całej Polski — w oparciu o własny system wychowawczy — dorobek 39 lat pracy wśród dzieci. Ogniska w Świdrze k. Otwocka i w Warszawie — to dopiero pierwsze jaskółki realizacji wielkiego programu właściwego wychowania dzieci i młodzieży, szczególnie wyjątkowych wskutek różnych okoliczności. Tej pozytywnej placówce, reaktywowanej po wielu latach niezrozumienia, należałoby stworzyć jak najlepsze warunki rozwoju dla dobra dzieci i młodzieży. Na zdjęciu: Ognisko w Świdrze. „Śpiewamy wszyscy nasze ulubione piosenki”. Na gitarze gra kier. Ogniska Michał Garnarczyk. W środku Kazimierz Lisiecki. Fot.: CAF

Nie chcę być aptekarzem

Od pewnego czasu daje się odczuwać brak farmaceutów. W szczególności skarży się na to Lublin. Gdy kilka tygodni temu Lubelski Zarząd Aptek zamieścił w prasie ogłoszenie o możliwości zatrudnienia 30 magistrów farmacji, nie zgłosił się ani jeden! A najgorzej, że nie ma widoków na poprawę. W bieżącym roku na Wydział Farmaceutyczny nie zgłosił się dotychczas na nowy rok akademicki ani jeden kandydat. W ubiegłym roku ilość kandydatów była znacznie mniejsza od ilości miejsc.

KIERUNEK BEZ ZMIAN reszta — od nas zależy

Z różnorodnymi uczuciami oczekiwali ludzie w mieście i na wsi kolejnego, po październikowym, plenarnego zebrania KC PZPR. Jedni i to w znacznej większości z nadzieją ugruntowania zdobyczy polskiego Października, drudzy powrotu do starych metod działania politycznego i gospodarczego. Byli również i tacy, którzy w cichości ducha spodzielali się następnego etapu, to jest zwałowania naszego życia publicznego na tory nie mające wspólnego z socjalizmem. Tylko pierwsi nie zostali zawiedzeni. Bo IX Plenum faktycznie i formalnie potwierdziło w całej rozciągłości tezy październikowe rozszerzając je w wielu szczegółach.

Stwierdziwszy, że na VIII Plenum partia dokonała słusznego zwrotu w swej polityce, potrafiła przezwyciężyć niebezpieczny kryzys zaufania, zerwała z wypaczeniami w budowie socjalizmu i wytyczyła nową drogę demokratyzacji i decentralizacji — uchwała IX Plenum powiada, że program ten jest i będzie konsekwentnie realizowany chociaż w warunkach bardzo złożonej sytuacji politycznej i niemałych trudności gospodarczych. Ale równocześnie partia przeciwstawiać się będzie stanowczo wszelkim próbom wykorzystywania swobód demokratycznych do działania przeciwko władzy ludowej. Partia zapewniła — czytamy w uchwale — przywrócenie poszanowania praw obywateli, wypowiedziała zdecydowaną walkę nadużyciom władzy i bezprawiu wobec obywateli. Jednakże nie może tolerować jednostronnego rozumienia praworządności.

Stanowisko jak najbardziej słuszne. Dochodziło już bowiem do takich absurdów, że sądy traktowały nazbyt liberalnie zwykłych ordynarnych przestępców, milicja wzdrygała się nieraz interweniować w najróżniejszych zakłóceniach porządku publicznego. Z obawy o złamanie praworządności. Te momenty wykorzystywały niepokojne jednostki. W życiu społecznym następowało pewnego rodzaju rozprężenie, osłabianie dyscypliny, nieposzanowanie władzy, nierespektowanie jej zarządzeń. Szczególnie na wsi można to było zauważyć. Otóż nie tak należy rozumieć pojęcie demokratyzacji. Prawo musi być przestrzegane przez władzę i przez wszystkich obywateli. Nikt nie może go łamać. Oparte na prawie zarządzania władz muszą być wykonywane, bo inaczej zeszliśmy na manowce anarchii i samowoli.

Do tego nie wolno dopuścić za żadną cenę i to bardzo mocno postawiło IX Plenum KC. Tak samo z całą siłą przeciwstawi się partia wszelkim próbom wrogich socjalizmowi sił burżuazyjno-kapitalistycznych, próbom skierowanym przeciwko produkcyjnej roli politycznej klasy robotniczej i sojuszu z chłopem. Tym próbom jak i wszelkiej demagogii powinni się przeciwstawić wszyscy świadomi obywatele z członkami partii na czele. Partia nie może zgodzić się z tym — powiedziano wyraźnie w uchwale — aby ktokolwiek poddawał w wątpliwość jej linię przyjętą na VIII Plenum, aby wśród opinii publicznej rozsiewał fałszywe oskarżenia o rzekomej rezygnacji z polityki suwerenności i socjalistycznej demokracji, tak jak nie zgodzi się nigdy na szerzenie nastrojów szowinistycznych i anty-

radzieckich. Oto niedwuznaczna odpowiedź dla zwolenników powrotu do okresu przedpaździernikowego a równocześnie dla teoretyków „drugiego etapu”.

Natomiast partia uważa, iż zasady polityki rolnej ustalone na VIII Plenum i sformułowane szczegółowiej we wspólnych wytycznych KC PZPR i NK ZSL odpowiadają warunkom do realizacji zadania podniesienia produkcji rolniczej. Dlatego należy zapewnić poszanowanie własności chłopskiej i stworzyć warunki do swobodnego nią dysponowania. Zdaniem KC należy więc znieść dekret z 9 lutego 1953 roku jako nieaktualny, przeznaczyć 260 tysięcy ha gruntów państwowych na sprzedaż dla małych rolników, rozwijać rzemiosło spółdzielcze i indywidualne na wsi, umacniać rady robotnicze w PGR jako zdobycze Października.

Komitet Centralny partii — jak czytamy dalej w uchwale — uważa, że podstawową formą aktywizacji gospodarczej i społecznej wsi jest szeroki samorząd w formie kolek rolniczych i różnorodnych form spółdzielczości, czyli potwierdza zasady ustalone przez VIII Plenum. Mówiąc o spółdzielczości i zalecając różne jej formy, uchwała wskazuje na konieczność otoczenia specjalną troską i opieką spółdzielczości produkcyjnej. I tu więc przeciwnicy spółdzielczości, którzy liczyli na IX Plenum, zawiedli się na całej linii. Popierać chłopów biedniejszych, chronić ich przed wyzyskiem bogaczy — oto zalecenie niezwykle aktualne. Do ograniczenia wyzysku mogą się przyczynić wszelkie spółki maszynowe i spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

Te dwa momenty są ogromnie ważne. Bo dotychczas było tak, że chłop, najczęściej ten najbardziej potrzebujący pomocy finansowej, krótkoterminowej pożyczki tak zwanej konsumpcyjnej, nie mógł jej uzyskać w żadnym banku, ani w GKS. Mimo spółdzielczej etykiety, GKS były w rzeczywistości ekspozyturami banków. Chłop szedł wtedy do lichwiarza lub bogacza wiejskiego i brał pożyczkę z reguły wysoko oprocentowaną. Utworzenie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych rozwiąże i to zagadnienie zgodnie z interesami wsi i potrzebami chłopów, a szczególnie tak zwanej biedoty wiejskiej. Sejm bowiem uchwalił już odpowiednią ustawę.

Tak więc kierunek polityki rolnej ustalonej na VIII Plenum jest i będzie realizowany. Świadczy o tym fakt podwyższenia cen na płody rolne do poziomu opłacalności, zmniejszenie obowiązkowych dostaw i progresji podatkowej. Nie znaczy to jednak, że wszystko pójdzie jak po masle, że nie będzie trudności gospodarczych na tej drodze. Omawia je szeroko uchwała IX Plenum, stwierdzając, że w tej sytuacji najważniejszym zadaniem polityki gospodarczej państwa jest zapewnienie równowagi rynkowej i niedopuszczenie do wzrostu kosztów utrzymania.

„Dlatego — cytuję dosłownie — szczególnego znaczenia nabiera walka o dyscyplinę finansową w całej gospodarce narodowej, a w szczególności o dyscyplinę płac i dyscyplinę w realizacji dostaw obowiązkowych i podatków wiejskich”.

O tym musimy pamiętać i myśleć wszyscy — mieszkańcy miast i mieszkańcy wsi.

K. J.

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatnik praski (6)

Poemat dla Agnieszki Schultz

Znacie sławną melodię Zdenka Fibicha, zatytułowaną „Poème”? Z całą pewnością tak! Bo też ta melodia, o nieopisanym siodym i wyjątkowym czarze zadumy, obiegła cały świat. A urodziła się tu, w Pradze, na jednej z wietnamskich wysp „ostrowów”, jak je tu w dawnej Słowiańszczyźnie nazywają.

Zdenko Fibich nie był uczniem Smetany. Jego idealną stała się muzyka Schumann: Losy w młodości nie były Fibichowi szczególnie łaskawe. Bieda zapędziła go w latach 70-tych aż do dalekiego Wilna, gdzie uczył muzyki w średnich

szkołach. Oczywiście komponował, ale skarżył się na zabity deskami świat wileński owych lat. Pewnie, że ta „prowincja” musiała się wydać Czechowi z rozmuzykowanej Pragi niemal cmentarzem. Tęsknota za ojczyzną bije z każdego taktu skomponowanej w Wilnie muzyki. Choćby jego pierwszy „Kwartet smyczkowy”. Nie, że jest tam narodowy taniec czeski, zwany „Polką” — to jeszcze nie wszystko: gdy wraz z naszym Poznańskim Kwartetem Smyczkowym studiowaliśmy przed trzema laty tę muzykę, by ją po raz pierwszy w Polsce wykonać — słyszałem na powolnej części dzieła Fibichową nostalgię za niewidzianą ojczyzną. Wilno dało mu się we znaki zimnym klimatem i chłodem mieszkańców. Wrócił wreszcie nad Węłtawę, do swoich, ale pogrzebał na cmentarzu żonę i dziecko.

Minęły lata trosk i niepokojów. Zdenko Fibich zdobył sobie nazwisko i uznanie. Jego symfonie, opera, a zwłaszcza „melodramy” coraz bardziej zwracały na siebie uwagę muzycznego świata Pragi. Fibich był romantykiem. W jego muzyce brzmiała wiosna i nadzieja miłości. Zakochał się w młodej poetce, córce szanowanego tu dyrektora. Mieszka-

li owi państwo na „Zofinie” — jednej z wietnamskich wysp, już wtedy pięknie zabudowanych i zalesionych. Nazwę nadano wyspie na pamiątkę matki cesarza Austrii, Franciszka Józefa — arcyksiężniczce Zofii. I tak na długie lata zostało. Dziś jest to „Słowiański ośrodek” — kawiarnia i dawna sala koncertowa, obecnie raczej wystawowa. Niedaleko mieszkała owa Agnieszka Schultz — obraz westchnień i marzeń Fibicha. Miłość paliła się gwałtownym ogniem. Ona pisała mu libretta do oper, on jej dedykował swe utwory. Pewnego wieczora siedzieli w ogrodzie; ptaki zanosiły się śpiewem, bzy pachniały — popłynęła rozlewna melodia. Powstał prześliczny poemat symfoniczny, zatytułowany później „Pod wieczór”. W kulminacyjnym punkcie utworu rozpoczyna się właśnie owa, tak bardzo dziś sławna melodia, którą nazywano „Poème”.

Przeszła znad Węłtawy w szeroki świat i obok w Ameryce skomponowanej przez Dworzaka „Humoreski”, stała się ambasadorką czeskiej muzyki. Zaczęła na „Zofinie” w majowy wieczór — jak dziś, gdy to właśnie na owym „Zofinie” piszę — melodia Zdenka Fibicha!



CIERNI ŚLEPEJ ZACIEKŁOŚCI

Sprawiedliwość musi być beznamietna. Gdy na salę, gdzie na podwyższeniu zajmują miejsca sędziowie w czarnych togach — wkracza równocześnie gorące uczucie — sprawiedliwość jest zagrożona. Sędziów bowiem, wykonawców litery i ducha prawa, obowiązują chłodny obiektywizm; ich zadaniem jest oceniać fakty, które ujawniają strony w czasie procesu; nie wolno im ulec niechęci lub sympatii do oskarżonego, powoda, pozwanego. Odrzucając „uczuciowe” tezy obrony wskazują na wagę suchego faktu w dowodzie procesowym. Oddalając oskarżenie, przychylają się do praworządnej zasady „neminem captivabimus...”, czyli „nikt nie będzie więziony, jeśli nie zwycięży go prawo”.

Odrzucenie oskarżenia zbudowanego z niepewnych dowodów zabezpiecza swobody obywatelskie zagwarantowane w Konstytucji. Jest to inaczej, mówiąc, zmuszenie organów śledczych i prokuratorów do wszechstronnego i opartego na niezbi-tych konkretach — śledztwa w sprawie przestępstwa. Sąd zaś, dając lekomyślnie wyrok, nie podkopuje zaufania do prawa, jak krzywdą wyrządzona w imieniu Rzeczypospolitej.

Nic bardziej nie podkopuje zaufania do prawa, jak krzywdą wyrządzona w imieniu Rzeczypospolitej.

Czy rozumiemy tę zasadę? Chciałbym zająć do wszystkich sumień, ujawnić myśli, przekonania, odmalować w beznamiętnej relacji osobisty stosunek każdego z Was do toczących się ostatnio procesów. Oskarżenie w kilku z nich opierało się na poszlakach, na przypuszczeniach pozbawionych tak zwanych „niezbi-tych” dowodów. Sędziowie mozolnie rozpatrywali każdą po szlakę, jej okoliczności; każdy najdrobniejszy fakt był naświetlany przez prokuratora, obronę, biegłych, świadków...

Wielu z nas jednak twierdziło z zadziwiającą pewnością siebie: „On zabił!”, „Muszą skazać go na śmierć!” — a gdy zapadł wyrok więzienia, bo sąd nie miał absolutnej pewności winy oskarżonego — „Wyrok pozbawia niski”, twierdził. Tylko z uczuciowego przekonania, z tak zwanego „sylwetki” lub z rysu oskarżonego wysnuwaliśmy ten ostateczny wniosek o winie oskarżonego.

W tym miejscu przypomina się sprawa Gorgonowej. Toczyła się ona dwadzieścia lat temu przed wieloma sądami. Wszyscy ko- przemawiali przeciw oskarżonej; jej sytuacja w rodzinie inż. Zaremby, jej przeszłość, „Interes” w dokonaniu zbrodni na córce inżyniera. Skazano ją na śmierć, gdyby nie uczynek adwokata wykraczający poza zwykłe, określone ustawami kompetencje obrońcy, choć nie sprzeczne z prawem. I dopiero po latach kilkunastu, ogrodnik, jeden z koronnych świadków, przyznał się na krótko przed śmiercią, że on dokonał zbrodni.

Pochopny osąd człowieka, obarczenie go odpowiedzialnością za zbrodnię na podstawie poszlak jest sprawą trudną dla sędziów. Społeczeństwo musi im ufać, na ich ocenie się opierać, a nie wyprzedzać okrzykami każdego oskarżonego zbrodniarzem. Wydaje się, że tkwi w nas niedobry cierni ślepej zaciekłości, pochodzi z okresu, gdy oskarżeni przyznawali się do wszystkich

zarzucanych im czynów. Akt oskarżenia z reguły stawał się sentencją wyroku, a skazać można było każdego, choć nie w imieniu prawa.

* Żadamy poszanowania ustaw przez władzę państwową, przestrzegania za gwarantowanych Konstytucją swobód, wolności i nietykalności osobistej. Polityczne gwarancje stosowania tych zasad w życiu dziś istnieją w całej rozciągłości. Otworzono okna — i czad bezprawia rozwił się. Sędziowie, prokuratorzy, adwokaci otrzymali pełne możliwości zgodnego z sumieniem, swobodnego działania „w imieniu prawa”.

A my — społeczeństwo? Prawo egzekwowane jest w naszym imieniu, bowiem my jesteśmy Rzeczpospolitą. Nie możemy wszyscy, gromadą sędzić przestępcy, więc oddajemy wykonanie naszych praw w ręce sędziów. Oni mają zgodnie ze sprawiedliwością rozstrzygać o winie i karze. Czy w ich czynności — nienawiść, pochopne decyzje lub stronniczość mogą wzbudzić pochwałę? To samo powinno więc i nas obowiązywać. Ślepa nienawiść, także społeczeństwa do oskarżonego nie wpływa na wyrok sądu, lecz stawia pod znakiem zapytania obiektywność decyzji. Brak obiektywności zaś burzy moralną pozycję sądu i poszanowania prawa w państwie. Jeśli chcemy, by nasze prawa były szanowane, musimy zwracać sądom, ich wyroki moralnie popierać, wtedy ugruntuje się zasada, że naprawdę już nigdy więcej nie będzie więziony, jeśli nie zostanie zwyciężony przez prawo. Głos zaś sędziów ferującego wyrok: „W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...” będzie całkowicie jednoznaczny z opinią społeczną.

KLIN



12 lat czekają już na odbudowę ruiny Zamku Przemysława. Na dziedzińcu tego zamku w roku 1493 król Jan Olbracht przyjmował hołd od Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego.

Fot. (3): J. Mirek

Koran i medycyna

(API)

Tajemnice Wschodu i plotki z dworu — wszystko to razem składało się na atmosferę sensacji, która od dłuższego czasu otaczała osobę króla Soraji, żony szacha Iranu. Przyczyna tego wszystkiego miała być prosta, że królowa nie urodziła szachowi syna — następcy tronu, co według przepisów Islamu stanowi automatyczny powód do rozvodu.

Ale na Wschód wtargnęła i współczesność. Nakazała ona coś, czego nie zaleca Koran: myśleć. Wynikiem tej funkcji był wniosek, że przyczyna bezpłodności małżeństwa leżyć może po obu stronach, nie tylko po stronie kobiety. No i wniosek, który da się wysnuć z takiego rozumowania, doprowadził do rzeczy dotychczas na Wschodzie niespotykanej. Oto w maju nie tylko królowa Soraji, ale i szach Iranu wyruszyli do Szwajcarii, do tamtejszych lekarzy.

Powstałe teraz pytanie, nad którym głowi się wielu poddanych szacha. Czyli jak ewentualnie poradzić sobie uczeni w Koranie, gdyby uczeni w medycynie uznali, że winę za bezpłodność ponosi sam szach? (g)



...po przeszło 450 latach harcują tu tylko grupki łobuzów. Odkryte przed paru laty gotyckie sklepienia stają się przedmiotem ich zabaw. Najczęstszymi są zawody w rozbijaniu „Który więcej ukruszy muru jednym uderzeniem żelaznego łomu”.



...spłoszeni przez przypadkowego turystę nie okazują, jak widać, zbytniego zdenerwowania. Są przecież jedynymi „opiekunami” tego miejsca. O ruiny Zamku Przemysława nikt się już bowiem od dawna nie troszczy.

Co będzie z Zamkiem Przemysława

List do Konserwatora m. Poznania

Może zadziwi Pana fakt, że kierując swój list tak wyjątkową drogą, unikając przepisanego, urzędowego trybu załatwienia sprawy.

Ale mam poważne wątpliwości, czy mój skromny, prywatny list mógłby konkurować z powagą urzędowych kopert, mimo że zawiera w sobie sprawę wcale nie skromnej i nie prywatnej treści.

Chodzi bowiem o Zamek Przemysława, a ściślej mówiąc o te smutne resztki, które mimo licznych zapewnień Pańskich poprzedników nie tylko nie zostały należycie zabezpieczone, ale niszczone w sposób, który najlepiej ilustrują załączone zdjęcia. Zdjęcia noszą najświeższe daty i łatwo można z nich wywnioskować, że każdy dzień opóźnienia ratunku, może go niebawem uczynić zbytecznym.

Bo za miesiąc, dwa może już nie będzie do uratowania, poza stosem gotyckich cegieł, a i o nie, o ile nie padną wcześniej ofiarą beznamiętnej łobuzerii, zatroszczy się niebawem czyjaś „gospodarna” ręka.

Jest więc ostatnia chwila, aby ratować to, co jeszcze pozostało; najwyższy czas, aby urealnici fakty konstruowane z filceji i cierpliwego papieru, i w błogim przekonaniu, że najczęstszą zaletą ludzkiej natury jest zdolność... zapomnienia. Niektórym jednak spośród mieszkańców Poznania trudno nie pamiętać, że ostatnia oficjalna wiadomość o pracach konserwatorskich na Górze Przemysława pojawiła się na łamach „Głosu” blisko... dwa lata temu. Pamiętają oni jednak również i o tym, ile poświęceń i trudów wymagała (zwłaszcza w ostatnich latach) praca konserwatorów zabytków, o jaki mur obojętności, niechęci, a wręcz nawet wrogości rozbijały się ich wieloletnie starania o uratowanie od zagłady pomników naszej kultury.

Wiemy, że kraj nasz przeżywa bardzo trudną sytuację gospodarczą. Można, a nawet trzeba rezygnować z wielu dóbr, ale karygodnym jest rezygnowanie z najszybciej spuszczających się pokoleń. Przecież jest bezpowrotna i jeżeli na terenie naszego miasta przetrwały do dzisiejszego dnia chociaż szczątki gotyckiej architektury zamku, które były świadkiem zwycięskiej walki Piastów o ideę Zjednoczonej Polski, na miano barbarzyńców zasługujących społeczeństwo, które by dopuściło do ich zagłady. Można, a nawet trzeba odwołać się do ofiarności tegoż społeczeństwa. Formy takiej społecznej akcji mogą być różne. Czyż nie pamiętamy, że właśnie dziełem takiego społecznego komitetu była odbudowa Starego Ratusza?

Czyż nie ze składek społeczeństwa odbudowuje się bezcenne zabytki naszego miasta z Katedrą na czele?

Można by wreszcie doprowadzić do końca starania o przywrócenie Poznaniu całości sumy powstałej z wpłat na SFOS. Pozostałe ruiny trzeba jak najspieszniej zabezpieczyć przed dalszą dewastacją ze strony nieodpowiedzialnych osobników. Może by jedna z druzyn harcerskich z terenu Starego Miasta objęła nad nimi stałą opiekę i sprawowała ją prawdziwie po harcersku.

Niezależnie od tego, trzeba pamiętać, że nadchodząca zima może ostatecznie dopełnić dzieła zniszczenia. Jeśli w planach Konserwatora na ten rok nie przewidziano Zamku Przemysława, trzeba to uczynić najspieszniej. Trzeba ukończyć wreszcie opracowywanie ostatecznego, realnego i zgodnego z przekazami historii projektu odbudowy.

Każda chwila jest tu drogą. Brak państwowych funduszy nie może być wyłączną przeszkodą. Zbiorowa wola, społeczna ofiarność już niejednokrotnie dokonały w naszym mieście niemalże cuda.

Zamek Przemysława ma więc słuszne prawo domagać się od nich pomocy.

Wiesława STYPA

Notatnik filmowy

ZMARŁ

ERIC VON STROHEIM

Zmarł w Maurepas w pobliżu Paryża znany aktor filmowy starszego pokolenia, Eric von Stroheim. Chorował on od kilku miesięcy na raka. Zmarł w wieku 71 lat. Eric von Stroheim wstał się w wielu filmach, kreując role pruskich oficerów.

Czas Nr 129 — Str. 3

RADZIECKA WIOSNA CO MOŻNA KUPIĆ

Od specjalnego wysłannika API

Zagraniczny turysta już po tygodniu pobytu w Polsce — choćby z zawodu był botanikiem czy muzykiem — zna doskonale wszelkie formy i odmiany sklepowych remanentów. Może o nich dużo opowiadać, gdyż dobitnie je odczuł na własnej skórze. Tubylca — takiego np.

jak ja — dziwi podobne niezrozumienie wagi remanentowego aktu. Jak w ogóle można żyć bez remanentów?...

A jednak okazuje się — że można. Co więcej — można robić remanenty bez doprowadzania ludzi do szaleńczego utrapienia tabliczki na drzwiach zamkniętego na dłu-

gie dni sklepu. Przez miesiąc chodziłem po ulicach, sklepach i rynkach ośmiu radzieckich miast — i ani razu nie widziałem ulubionego słowa naszych handlowców. Przepraszam: raz ujrzałem je w Moskwie — jedno ze stoisk w domu towarowym zasłoniło się kotarką i wywiesiło tabliczkę: „Uczot” („Remanent”). Ale tuż obok czynne było drugie stoisko z tymi samymi towarami. I wilk syty, i klienci zadowoleni.

Za to prawie całkiem jak w domu poczułem się na widok kolejek. I to nie tylko do kasy teatralnej, które według rozporządzeń przed kilkoma laty opisów naszych lukroreporerów są jakoby jedynymi „ogonkami” w Związku Radzieckim. Kolejki widziałem znacznie więcej: do sklepu z nabiałem, w oczekiwaniu na przywiezienie masła, do sklepu z artykułami sportowymi, „ogonek” do księgarni, który się sformował w ciągu kilku minut, by po pół godzinie zniknąć wraz z ostatnim egzemplarzem nowej powieści. Widziałem kolejki do sklepu z gotowymi ubraniami, bo pojawiły się w sprzedaży ubrania importowane z Czechosłowacji — wykonane z gorszej niż radzieckie ubrania wełny, lecz tańsze, lepiej skrojone i modnie uszyte. Podczas przerwy obiadowej, która obowiązuje w fabrykach, sklepach i biurach — można zaobserwować ludzi czekających w ogonku do specjalnych restauracji dietetycznych. Nawet przed drzwiami kawiarni, w których częściej jada się gorące danie, niż pije kawę, a najczęściej jada się lody, popijając je napojem owocowym lub szampanem — można zobaczyć kolejki oczekujących na wolny stolik. Trochę dziwnie to wygląda, ale przynajmniej nikt

się nie pcha i nie stoi nad głową siedzących.

Wielki ruch w sklepach wszelkich branż — od spożywczych do jubilerskich, tiok panujący na licznych rynkach kołchozowych, tłumy przelewające się przez domy towarowe — wszystko to pozwala stwierdzić: ludzie kupują — a więc mają za co kupić i mają co kupić. Wśród nabywców widać dużo przyjezdnych — szczególnie z osiedli podmiejskich.

Zwyrodnienie jest dużo. Pod dostatkiem chleba, maki, serów, konserw, różnych przetworów mącznych i owocowych, win, wódek. Pod dostatkiem jest kartofli i warzyw. Mleka obecnie jest już dosyć, masła także. Wędlin jest sporo, lecz mięsa do niedawna nie starczało. Dopiero ostatnio zaczęła się sytuacja poprawiać: plan dostaw w I kwartale br. po raz pierwszy od wielu lat został wykonany i przekroczony. Już pierwszy kwartał przyniósł na rynek o 45 proc. więcej mięsa niż było go w tym samym okresie ubiegłego roku. Fachowcy w ZSRR przewidują, że jesienią podaż mięsa wzrośnie jeszcze o 50—70 proc. w stosunku do obecnego okresu. Rzucone ostatnio przez Chruszczowa wezwania do przeciśnięcia USA w ciągu najbliższych 4—5 lat pod względem produkcji mięsa namieszkanka jest poważnym dopinaczem dla hodowców.

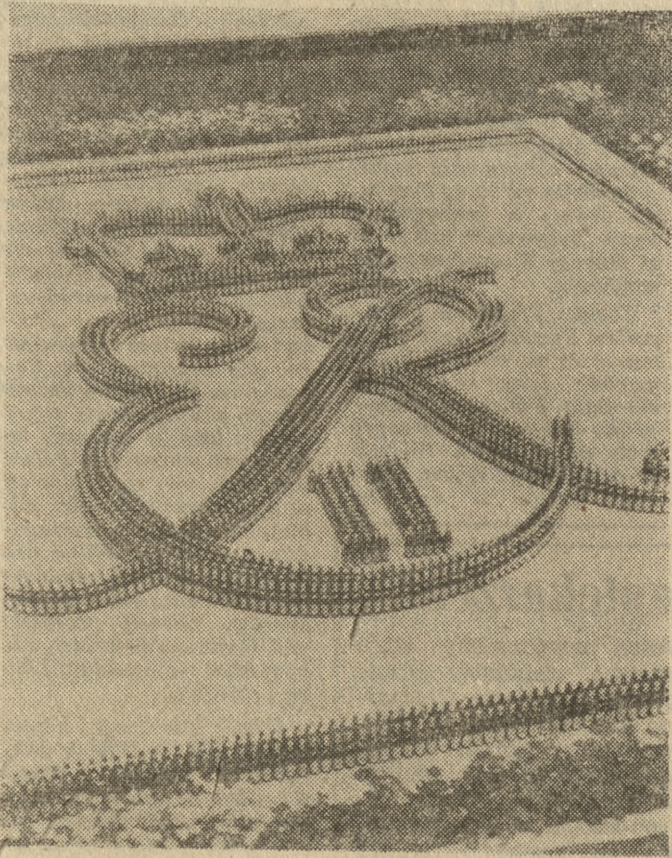
A przecież jeszcze jesienią ubiegłego roku w „Komsomolskiej Prawdzie” czytałem wymowny list starej chłopki gdzieś z dalekiej Syberii, która dziękowała młodym gospodarzom zbierającym pierwsze plony na ugorach za to, że w sklepie w jej osiedlu pojawiły się dzięki temu białe bulki.

A przecież jeszcze w 1953 r.

Jerzy ZAJĄCZKOWSKI

(Dalszy ciąg na str. 4)

Uleził królowę... piwem



Na marginesie wizyty królowej Elżbiety w Danii. Kopenhaga. Jeden z miejscowych piwowarów tak oto powitał królową angielską.

Jej inicjały są oczywiście wykonane z butelek od piwa.

CAF

Obwieszczenia

Technikum Budowlane w Poznaniu, ul. Rybaki 17 zawiadamia, że od 1 do 15 czerwca br.

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

do: 1. Technikum Młodzieżowego dla absolwentów 7 klasy, 2. 3-letniego technikum dla absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej spec. ślusarz, 3. 2-letniego technikum dla absolwentów liceum ogólnokształcącego, 4. 2-letniej Szkoły Wieczorowej majstrów budowlanych, 5. 5-letniego technikum budowlanego dla pracujących. Informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach od 8—15. K3170

Dyrekcja Technikum Rolniczego w Przygodzicach k. Ostrowa Wlkp.

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do I klasy Technikum. Przyjmowani będą uczniowie pilni, wykazujący zamiłowanie do zawodu rolnika, po skończeniu 7 klasy szkoły podstawowej. Obok 5-letniej nauki, uczniowie odbywają praktykę w gospodarstwie szkolnym o dobrze rozwiniętych działach produkcji roślinnej, zwierzęcej, szkółkarskiej i przemysłu rolnego. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja do 20 czerwca br. K2813

Komunikaty

Dziesięć Wydziału Filozof. - Historycznego UAM podaje do wiadomości, że dnia 6 czerwca br. o godz. 10 odbędzie się w sali 18 (Mała Aula) Coll. Minus, al. Stalingradzka 1, obrona pracy kandydackiej zast. prof. dr. Bolesława Hornowskiego. Praca kandydacka pt. „Psychologiczne podstawy kształtowania naukowego poglądu na świat dzieci i młodzieży” jest do wglądu w Bibliotece Głównej UAM, ul. Ratajczaka 38/40. K3284

Przetargi i licytacje

Zakład Mleczarski w Sulechowie, ul. Łochowska 3,

OGŁASZA PRZETARG

na remont kotła parowego i hydrofora do wody z materiału wykonawcy. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1957 r. Zakład zastrzega sobie wybór oferenta. K3200

Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie w Gnieźnie

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie 240 m² posadzki z kostki granitowej. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Materiał dostarcza wykonawca. Oferty z podaniem kosztu i terminu wykonania należy składać w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem „Przetarg” i nadsyłać należy do G. Z. Garb. w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 44 w terminie do dnia 16 czerwca 1957 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze G. Z. Garb. w dniu 13 czerwca 1957 r. Informacji udziela Dyrekcja G. Z. Garb., tel. 12-15. Zastrzega się prawo do wolnego wyboru oferenta. K3275

Praca

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Wielka 19, Komis. 149303

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna, Poznań, Strzalska 2 m. 2. 151009

Krawcy na miarowe sztućki potrzebni. Poznań, Małejki 40/41 m. 19. 154233

Potrzebne: hafciarki na tole, uczeń krawca, emeryta do załatwiania sprawunków. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154243.

Krawcowa domowa potrzebna na 10 dni dla uzupełnienia garderoby dziecięcej. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154263.

Pomocy domowej na stałe poszukuje. Poznań, Polna 6 m. 5. 154483

Pomoc domowa starsza z utrzymaniem i mieszkaniami na stałe potrzebna. Paweł, Poznań, Krzywa 13.

Potrzebny uczeń ogrodnicy oraz chłopiec do kosi. Warunki do omówienia. Zakład Ogrodnicy, Glinka, Wrocław - Klecińska, tel. 99-75. K3260

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego męża i ojczulka, śp.

Walentego Stachowiaka dr. weteryn.

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne 4 czerwca o godz. 7.30 w kościele ks. ks. Zmartwychwstańców.

Zona z córeczką i rodziną

158367

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

Sylwestra Kędziory

za liczne wieńce i kwiaty oraz złożone wyrazy szczerego współczucia

składa SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z synem 158723

Pracownicy poszukiwani

Kierowników sklepów spożywczych i sprzedawców zatrudni PSS Wschód, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, dział kadr. Zgłoszenia osobiste pod w. w. adresem od godz. 7.30—14.30. K3224

Inżynier chemii na stanowisko kierownika technicznego, specjalność: tworzywa sztuczne, potrzebny zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Chemiczna Spółd. Pracy im. M. Nowotki, Ostrów Wlkp., ul. Nowotki nr 2, tel. 217. K3148

Majstra do robót torowych zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Kier. Robót w Częstochowie, ul. Łanowa. Uposażenie zasadnicze 1300 zł plus 37 proc. premii od wykonania planu. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym adresem wzgl. do Zarządu PPRD Poznań, ul. Wilczak-Serbska. K3158

Pracowników fizycznych od lat 25 do produkcji na warunkach 6-godzinnej pracy, poszukują Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań - Staroleka, al. Forteczna 12/14. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej oraz deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K3202

Sprzedawców na stragany rynkowe oraz dekoratorów zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa i Owoce w Poznaniu, ul. Taczanowskiego 1a. K3205

Operatora z uprawnieniami na dźwig BK-1 oraz pomocnika przyjmie do pracy Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia. K3222

Elektryka ze znajomością obsługi transformatora, prostownika i urządzeń elektrycznych, przyjmą zaraz Zakłady Żwirowni i Betoniarń w Poznaniu, ul. Gdynia 15. Zarobek miesięczny w ramach 1500 zł. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Zakładu na miejscu. K3229

Wykonawcy na ułożenie nawierzchni drogowych z trylinki na podkładzie żużlowym wraz z wykonaniem odwodnienia poszukują Z. P. Gum. „Stomil” w Poznaniu, Staroleka 18. Rozpoczęcie robót od zaraz. Oferty należy składać z podaniem ceny za 1 m². K3278

Kreślarsza do biura konstrukcyjnego poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego — Poznań, ul. Grobla 25, tel. 90-37. K3171

Kupię skrzynię biegów „Renault” furgonetka. — Adamski, Poznań, Włosen na 63. 154333

Kupię motocykl WFM, nowy, z licznikiem. Zgłoszenia tel. 622-89 od godz. 16. 154793

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szepeńska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 132352

Siatkę drucianą, sześciokątną, dwucalową poleca Wytwórnia C. Mueller, Czerwona. 150353

Płyt korkowych izolacyjnych do celów technicznych i budowlanych dostarcza firma „Terrazzo” Poznań, Wroniecka 5, tel. 85-53. 150433

Narzędzia kowalskie sprzedam. Jan Adamczak, Sepno, pow. Kościan. 150843

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na tożyskach kulkowych, nowo czesne drewniane, giet, dla bliźniąt od 1 do 3 lat, poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławka 13. 137493

Kredę kopalnianą, „uzem”, wagonowo — 1000 kg 433 zł — franco stacja odbiorcza, dla odbiorcy rabatu — poleca Rachwał, Szczecin, Ostrowiecka 9, tel. 40-57. 151013

Maszyny rzemieślnicze, bliźniacze „Kuter” i „Wilk”, szpryce do strzykiwania szyniek, prasę do skwarek oraz uprząż dla konia sprzedam, Poznań, Mostowa 2 m. 1. 151213

Clagnik „Lanz” 45 KM sprzedam. Dolski, Poznań, ul. 5. 152033

Sprzedam motocykl NSU 250 cm³, górnozaworowy, stan idealny oraz „Royal Enfield” 350 cm³ stan idealny. Leon Krawczyk, Wołszyn, Marchlewskiego 35. 132372

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

prof. Adama Bronisława Ciechańskiego

za liczne wieńce, kwiaty oraz za złożone wyrazy szczerego współczucia

składa SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z rodziną 157493

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

podają do wiadomości dodatkowy rozkład lotów obowiązujący:

od 3. 6. do 25. 6. 57 codziennie i w niedzielę

09.30 o Warszawa p 12.53
10.55 p Poznań o 11.30

od 7. 6. do 24. 6. 57 codziennie i w niedzielę

08.20 o Warszawa p 16.55
09.45 p Poznań o 15.30

K3253

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY DRZEWNEJ w Swarzędzu

OGŁASZA WPISY

dla uczniów do klasy I na rok szkolny 1957/58 — kierunek stolarz meblowy.

Nauka trwa trzy lata i kończy się egzaminem czeladniczym. K3263

Mamy do sprzedania

300 sztuk nutrii hodowlanych

Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Stacja Hod.-Bad. Borowo, p. Czempin, pow. kościański. K3149

UBRANKA do I-szej Komunii św.

w wielkim wyborze orsz PROCHOWCE i WIATROWKI poleca firma Edward Michaelis Poznań, ul. Szkolna 19 7352e

Samochód

CIEŻAROWY „Chevrolet” USA 3 t. sprzedawca PZGS, Nowy Tomysl. K3274

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, gaz, elektryczność w Lublinie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Lublin, Buczka 43 m. 31, Maik. 154523

Zamienię ładny pokój z kuchnią, pryzmatyczną mi (willow), samodzielnie na 2 pokoje z kuchnią — samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154633.

Uczennica średniej szkoły muzycznej poszukuje samodzielnego pokoju umiarkowanego z fortepianem do ćwiczeń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154673.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 121563

Dom 2-piętrowy w Grodzku Wlkp. bez długu, w centrum, z dwoma lokalami handlowymi, wolnym mieszkaniem, sklepem, oraz pomieszczeniem warsztatowym sprzedam 350 000 zł. Zgłoszenia Kaczmarek, Grodzisk Wlkp., Zbąszyńska 12. 149953

Parcelę wprost od właściciela kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 151203.

Domek jednorodzinny z murem ogrodzenia w Przybychowie, pow. Czarnków, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 153293.

Okazja! Sprzedam 1/2 domu w centrum Poznania, ul. Czerwonej Armii, po kupnie wolne mieszkanie, pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Poznań - Debiec, Górecka 151, od godziny 9—12. 153443

Wille 4-pokojowa, komfortowa 250 000 zł, domek przy Poznaniu 80 000 zł, parcie 1400 m² w Juniku w sprzedaży Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 152623

Wille w Rabce Zdroju, 8-pokojowa z ogrodem sprzedam lub zamienię na nieruchomość w Poznaniu. Wiadomość: Rabka Zdrój, skrytka pocztowa 16. 153533

Kupię parcelę pod budowę lub z rozpoczętą budową na Rebcu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154683.

Piętrowy, maszynowy dom mieszkalny z dużym ogrodem owocowym, śródmieście Jarocina natychmiast sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154733.

Kościan — zamienię 2 duże pokoje z kuchnią, przedpokojem, pryzmatyczną łazienką, ogródem działkowym na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154513.

Poszukuję pokoju z kuchnią wzgl. dużego pokoju do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154663.

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10—12, 16—18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steele. Reperacje protez na poczekaniu. 134133

Zguby

W piątek wieczorem, 24 maja, w pociągu do Krakowa zabrano omyłkowo przy wysiadaniu w Środzie teczkę zawierającą aparat fotograficzny, lornetę, lalki. Pozostawiając teczkę znajduję się: Poznań, Daleka 3, m. 5. Władysław Siedz. Proszę o zgłoszenie się. 155593

16 maja zaginął młody szary wilk bez obroży. Osobę, która zaopiekowała się zabłąkanym, proszę bardzo o powiadomienie za wynagrodzeniem. Poznań, Matejki 51, m. 7, Płamowska. 156193

Węgierski
zespół
koncertowo-taneczny
„Fessel”
gra codziennie w „ARKADII”
K3230

Wirówki do mleka

wszystkie części zamienne

polecam.

Na życzenie wysyłam za pobraniem pocztowym.

KAROL ORWAT,

Poznań 2, ul. Chłódna 3 m. 4, przy Rynku Łazarskim.

141593

BAZA GŁÓWNA ZAOPATRZENIA ROLNICTWA w Szczepiornie k. Kalisza, p-ta Skalmierzyce podaje do wiadomości wszystkim użytkownikom i warsztatom remontowym jednostek państwowych, spółdzielczych i prywatnych, że w terminie do dnia 15 czerwca 1957 r.

PROWADZI OSTATECZNĄ WYPRZEDAŻ

części do ciągników poamerykańskich typu „Ford Ferguson”, „Fordson Junior” i „Fordson Major”.

Zamówienia należy przysyłać lub składać pod wyżej wymienionym adresem. K3153

OPOLSKIE ZAKŁADY SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH M-6 w BRZEGU

zakupią względnie zlecą do wykonania większą ilość

NITÓW RURKOWYCH o wymiarach 2x5,5 mm z blachy mosiężnej.

Oferty składać: O. Z. S. E. Dział Zaopatrzenia Brzeg, woj. opolskie, ul. Trzech Kotwic 6, tel. 205. K3160

Posiadamy do sprzedaży PLATFORMY NOWE, 1 konne

z oponami — nośność 2 ton.

Sulechowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Sulechowie, ul. Wesoła 8. K3129

Różne

Siatkę parkanową wykonuję z powierzchniowego materiału. Poznań, Czerwonej Armii 23. 124203

Planina sroję, naprawiam. Drygas, Poznań Chudoby 15, tel. 99-79. 139623

Najmłodniejsze hafty maszynowe na wszelkich tkaninach, welony w jednym dniu, pisowania, mierzki, okretki, dziurki, paski, guziki wykonujemy terminowo. „Haftopolis”, Poznań, Mylna 24 (Jeżyce). 142043

Radioodbiorniki naprawiam solidnie i tanio w trzech dniach, zamieszcowym w jednym dniu, długolejny praktyczny inżynier — radioelektryk, „Radio-Remont”, Poznań, Garbary 61a m. 9, narożnik ul. Wielkiej. 146663

Suknie ślubne taftowe, koronkowe, nylonowe (wielki wybór), welony wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 142923

Roboty wiertniczo — studniarskie jak próbne wiercenia „abisynki” zakładanie pomp itp. wykonuję. Zgłoszenia: Ruda, Poznań, ul. Marchlewskiego 51 m. 1. 146593

Idealny wypocznik dla 2-3 osób kulturalnych, starszych, z pełnym, dobrym utrzymaniem w Rabce Zdroju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 153903.

Wspólnik inteligentny do prowadzenia biura matrymonialnego potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154133.

Kto nauczy trykotarstwa maszynowego? Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154323.

Zakład dentystyczny w Poznaniu z powodu choroby oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 154653.

Do zaprowadzonego sklepu galanterii poszukuję wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 155003.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-74; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Swierczewskiego nr 3 tel. 624-59, czynne od godz. 8—15.00. w soboty do godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-12

Dnia 20 maja 1957 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Waliński

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 2 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek 3 bm. o godz. 8 w kościele św. Wojciecha.

W głębokim smutku pograżone żona z dziećmi i rodziną 159403

Dnia 29 maja 1957 r. zmarła nasza Koleżanka

Salomea Błażejczak

W Zmarłej straciłmy sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1. 6. 57 r. na cmentarzu na Junikowie o godz. 10.30.

Współpracownicy Kierownictwo Poznańskich Kolejowych Zakładów Gastronomicznych Dworzec Główny K3280

Nowe Miasto chce budować kąpielisko

Już w roku ubiegłym Nowe Miasto zaczęło czynić usilne starania o wybudowanie kąpieliska nad Wartą. Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej wyznaczyło teren na kąpielisko na lewym brzegu rzeki.

Mieszkańcy Nowego Miasta i Jarocina pozbawieni jakiegokolwiek kąpieliska, z niecierpliwością czekają na szybkie wydanie przez Wojewódzki Zarząd Rolnictwa orzeczenia wodno-prawnego Zrzeszenia sportowe zobowiązały się w ramach czynu społecznego splantować teren i dać robocizną niefachową. Prezydium PRN wydzieliło już na ten cel 10 tysięcy zł. (alk)

Kłody pod świetlicą

Społeczeństwo Wartosławia domaga się rychłego załatwienia sprawy placu pod budowę sali — świetlicy, która miała być wybudowana i oddana do użytku już 22 lipca bieżącego roku. Od jesieni starania nie posunęły się naprzód. Odnosi się wrażenie, że komuś z miejscowych ludzi przeszkadzałyby ośrodki kulturalne. Potrzebna tu jest rzetelna pomoc ze strony Prezydium GRN w Biezdrowie i Prezydium PRN w Szamotułach. (jki)

ZOO w Wągrowcu

W Wągrowcu przy ulicy Kościuski ob. Z. założyl duzą fermę lisów. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie przykry zapach, rozchodzący się po całej okolicy. Słysz się narzekania mieszkańców miasta pod adresem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Kolumny Sanitarnej, które tolerują taki stan rzeczy.

Złośliwi twierdzą, że „lis zapach” jest najszkodliwszym lektarstwem dla tych, którzy chcieliby spędzić wolny od pracy czas w parku czy na plaży. (Kdw)

Samo się nie robi

Rolnicy gromady Dobranadzieja, oczywiście z pewnymi wyjątkami, nie mogą przekonać się do czynów społecznych. Na odcinek drogi Ciesie — Kajew trzeba nawieźć kamienią, by remont nawierzchni ukończyć jeszcze w roku bieżącym. Droga ta w czasie deszczów jest niemożliwa do przebycia.

Nikt jednak nie kwapi się, by wspólnymi siłami, w ramach społecznego czynu drogowego, ten odcinek naprawić. Podobnie przedstawia się sprawa z czynami społecznymi w zakresie melioracji.

Czyżby rolnicy gromady Dobranadzieja nie wiedzieli, że nic się samo nie robi? (sh)

Teatry

KALISZ „Wesele Fonia”; STAWISZYN — „Milczenie”; GNIEZNO — „Dom Laliki”; CHEŁMNO „Filomena Marturano”; KOŚCIAN — „Krzyżacy”.

Kina

KALISZ — Wolność „Egoistka”; Stylowe „Smierć rowerysty”; OSTROW — Przewodnik „Trzy kobiety”; Słone „My dwoje”; GNIEZNO Polonia — „Lady Hamilton”; Lech „Ganga”; LESZNO — Sportowiec „Przed maturą”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.06 — informacja, 15.20 — konc. w wyk. orkiestry mandombolistów Rozg. Łódzkiej, 16 — z życia Zw. Radz., 16.30 — muz. tan., 17 — aud. dla dzieci, 17.30 — muz. ludowa Egiptu, 17.55 — wolna trybuna literacka, 18.10 — konc. życzeń, 19.05 — aud. aktualna, 19.15 — konc. krak. ork. i Chóru PR., 20.30 — słuch. pt. „Zbrodnia lorda Artura”, 21.30 — wieczór rozrywk.-tan., 22 — „wesoły kramik”, 22.15 — d. c. wieczoru rozr.-tan., 23.10 — konc. wiecz. muz. Mozart, 23.15 — wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.



Dobry przykład

Mówi się dużo o zastój gospodarczym miasteczek prowincjonalnych, o braku inicjatywy i braku pracy. Okazuje się, że przy dobrej woli można dużo zrobić i to niewielkimi środkami.

Dyrektor Konińskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Koniń, ob. Siłownik, ma ambitne plany rozwoju działalności swej placówki. Nie wystarczy mu już prowadzona od lat olejarnia, pokostownia i polipokostownia, drukarnia, czy rozwinięte w ostatnich la-

Zezem

Popielada

Jeden z dość znanych mieszkańców wielkopolskiej Kruszwicy, z powodu zbyt pochopnych zapędów ustawodawczych swojego dziadusia, miał nie być jaką przykrością. Otóż bowiem nobliwy ustawodawca, chcąc zapewnić kobiecie rodzajowi swego dworu ciepłe odzienie w okresie zimy (kooperacja z lasami państwowymi w tym okresie również nawałata), zdecydował, że każdy obywatel zobowiązany jest do dostarczenia na dwór jednej kocięj skórki.

Na rezultat nie czekano długo. Na jedno z myśliwskich wesołych stworzonek skomunikowały wnucusia ustawodawcy, niejaki Popielada. Tragedia kruszwickiej wioły narodziła wiele pokoleń szanowania miłych kotków. Lata jednak leca i coraz bardziej w umysłach społeczeństwa obraz kosteczki Popielada zaciera się, do tego stopnia, że...

... w dekreście z dnia 29 października 1952 roku o prawie łowieckim w artykule 11 zezwolono dozorcóm leśnym i pracownikom lasów państwowych na zabijanie wędrujących się w obwodzie łowieckim kotów. Nie wolno tylko strzelać do kota, jeżeli nie oddali się od domu o 100 metrów. Gdy 101 — to wolno. Gdy brakuje jednego czy dwóch metrów do stu, to tylko przetrząca się zabite zwierzątko. Stare koty, to już mają wyzwanie odległości. Gorzej z młodszymi. One padają ofiarą „zapalnych myśliwych” łamiących przepisy. Byłem świadkiem, gdy pięć naciętych metrów od gospodarstwa zabito kotkę spóźniającą się młodych. Potem powołano się na wspomniany dekret. Niedawno w przystępie pasji łowieckiej zabito owczarka pomagającego paść krowy! Czy też spodziewano się po nim szkód? Oj „myśliwi”, „myśliwi”, a jak chłopci wpadną na pomysł hodowania tygrysów, też kotki, tylko w spotkaniu z nimi trzeba mieć dużo więcej odwagi. ALEK

Jak widzą — tak piszą

Akcja sanitarno-porządkowa dobiega już końca. W okresie jej trwania w powiecie pleszewskim uczyniono poważny krok w kierunku podniesienia stanu sanitarnego ulic, zabudowań, sklepów i mieszkań.

Są jednak jeszcze takie zakątki, do których wiadomość o trwaniu tej akcji jeszcze nie dotarła. Na przykład do Dobrzycy. Tamtejszy sklep nr 2 Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej „chwali się” nieporządkiem. Wygląd osobisty ekspedientów nawet harmonizuje z wyglądem sklepu.

Należy współczuć mieszkańcom Dobrzycy, którzy z powodu braku większej ilości sklepów zmuszeni są do korzystania z usług tego rodzaju placówki. (sh)

tach punkty usługowe; ślusarskie, kowalskie, bednarskie czy rymarskie. W tym roku przystępuje do otwarcia dwóch nowych zakładów pracy. Jeden to betoniarnia, a drugi — zakład przetwórstwa owocowego.

Poza betoniarnią najpilniejszą jest uruchomienie żwirowni we wsi Brzeźno. Do tej pory (wstyd mówić!) sprowadzało się do robót budowlanych żwir spod Poznania. Nie ulega kwestii, że fachowo sortowany i wysokogatunkowy żwir i piasek będzie miał duży zbyt na miejscu. Już dziś w żwirowni pracuje 10 ludzi. Betoniarnia prowadzić będzie produkcję kręgów, pustaków i dachówek cementowej. Już wznosi się szope produkcyjna. Znowu znajdzie zatrudnienie kilkadziesiąt ludzi, a wieś otrzyma tak bardzo poszukiwane materiały budowlane. Prace przy uruchomieniu betoniarni, niestety, opóźniają się z powodu niesłowności Prezydium WRN w Poznaniu, które obiecało pół miliona złotych dotacji z funduszy interwencyjnych.

Zakład przetwórstwa owoco-

Konkurs na najlepsze bekony

Aby zainteresować jak największą ilość gospodarstw na leżym wychowem trzody bekonowej, Zakłady Mięsne w Obornikach organizują w okresie letnim br. konkurs wychowu i tuczu bekonów.

Warunki konkursu obejmują: wychowanie i dostarczenie najlepszej jakości tuczników, zabezpieczenie odpowiedniej ilości i jakości pasz, stosowanie szczepień ochronnych, utrzymanie w czystości pomieszczeń i inwentarza, prowadzenie zapisów kontrolnych w zeszycie konkursowym, odchowanie od jednej maciory rocznie przynajmniej 15 psolat, udział w samokształceniu i innych pracach zespołu konkursowego.

Termin zgłoszenia do konkursu upływa 30 czerwca br. należy je kierować pod adresem asystenta kontraktacji rejonu. Nagrody będą wynosiły: 1.000, 1.500 do 2.000 zł w gotówce lub w postaci radioaparatu, parowników itp. (Ktr)

Nowe szpitale dla zwierząt gospodarskich

O należytej kondycji i zdrowie inwentarza tak samo trzeba dbać jak o zdrowie ludzi. Jeżeli ktoś zaniedba krowy, spowoduje zmniejszenie ich produktywności. Można poza tym przytoczyć setki przykładów padnięcia koni, krów i świń, tylko dlatego, że lekarz weterynaryj nie zdążył dotrzeć w odpowiednim czasie na miejsce. Za mało mamy bowiem lecznic, przychodni bądź punktów weterynaryjnych na wsi.

Mając to na uwadze Prezydium WRN postanowiło wybudować w tym roku cztery przychodnie weterynaryjne — w Gostyniu, Klecku, Stęszewie i Ostrzeszowie oraz punkty weterynaryjne — w Cekowie pow. Kalisz, w Słupcy i Wolsztynie.

W następnych latach planuje się dalsze rozszerzenie sieci przychodni weterynaryjnych. (kj)

wego zostanie uruchomiony w nieczynnym browarze. Dużo było kłopotu zanim usunęło się wszystkie instytucje, zajmujące budynki pobrowarowe. Obecnie tylko Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni i Gminna Spółdzielnia zajmują część pomieszczeń, uniemożliwiając uruchomienie produkcji. Już w tym roku planuje się tu zatrudnić 50 ludzi przy produkcji win i kompotów. Surowiec jest na miejscu, gdyż okolice mają duże ilości nadwyżek owocowych, które doskonale można przerobić na szałachetny napój. Według obliczeń fabryczka ta może dać 120.000 litrów wina i 20.000 litrów kompotów owocowych. Wszystko to przy nakładach inwestycyjnych o wartości pół miliona złotych.

W roku 1958 produkcja ma podnieść się do miliona litrów wina owocowego, a w roku następnym — do dwóch milionów. Równocześnie zostanie rozszerzony asortyment, który obejmie jeszcze marmolady, dżemy, galaretki itd. Zatrudnienie znajdzie do 210 osób. Oczywiście, rozwój zakładu wymaga nowych inwestycji, które jednak zwrócą się w krótkim czasie.

Trudno nie pochwalić tej inicjatywy, dającej w efekcie więcej poszukiwanych towarów na rynku, zapewniającej pracę i źródło utrzymania dla kilku setek rodzin. Trzeba więc tej inicjatywie pomóc. (Z. P.)

Opasy z dotacjami

W minionym okresie, wskutek trudności w wykonywaniu obowiązków dostaw żywności, szczególnie nacisk położono na rozwój baz opasowych i tuczarni. Produkcja jednak nie jest w tych bazach opłacalna, gdyż wyprodukowanie 1 kg wołowiny kosztuje około 30 zł, a wieprzowiny 17 zł. Przy zakupie na spęchach płaci się w zależności od klasy za kg żywności od 6.55 do 16.40 zł, to mamy obraz tej nieopłacalnej gospodarki.

Ostatnio na zebraniach w kołach ZSL w Kruczym Górze poddano ostrej krytyce pracę bazy opasowej i tuczarni. Chłopi z Kruczyzna stwierdzali, że dla tuczu opasów dostarcza się setki ton otrąb, ziemniaków i pasz treściwych, a gospodarstwo, które należy do bazy, ma 50 ha obszaru i jest dość zaniedbane. Niedługo mogło ono wyżywić 50 krów dojnych nie licząc młodzieży i opasów. Dziś państwo musi do tej bazy dokładać.

Podobnie i chłopi z Góry krytykowali gospodarke tuczarni stwierdzając, że czas wreszcie wykorzystywać wszystkie rezerwy gospodarcze. Nie jest lepiej i z tuczarnią w Ciświcy, która wybudowana została na nieodpowiednim

Nowe osiedle

Przy nowym osiedlu mieszkaniowym w Krotoszynie wzmożły się prace budowlane. W tym roku powstanie około 20 budynków mieszkalnych/jednorodzinnych. Istnieje jednak pilna potrzeba, by władze miejskie założyły tu jak najrychlej wodociąg i kanalizację. Teren bowiem położony jest nisko. Należy już zawczasu pomyśleć o uchronieniu działkowców od wody w piwnicach. Ma to być przecież wzorowe osiedle! (fs)



Calisia i Warta poprawiają swoje lokaty

W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo II ligi dobrze spisali się dwaj reprezentanci Wielkopolski. Calisia pokonała gdańską Polonię 1:0, Warta uzyskała z przodownikiem tabeli CWKS (Wrocław) wynik bezbramkowy.

Wyniki czwartkowych spotkań są następujące:

(grupa południowa)

Garbarnia Kraków — Concordia Knurów 4:0

Naprzód Lip. — Broń Radom 0:0

Piast Gliwice — CWKS Krak. 2:0

Włókniarz Chelmeck — Stal Mielec 2:1

Stal Rzeszów — AKS Chorzów 4:2

Cracovia — Górnik Szomb. 3:1

(grupa północna)

CWKS Bydgoszcz — Pomorzanin Toruń 2:1

Polonia Gdańsk — Calisia 0:1

CWKS Wrocław — Warta Pozn. 0:0

Sparta Luban — Polonia Bydgoszcz 1:3

Górnik Wałbrzych — Chrobry Szczecin 2:0

Bzura Chodaków — Marymont Warszawa 2:1

TABELA

1 CWKS Wrocław 7 11 6:6

2 Polonia Bydgoszcz 6 10 9:1

3 CWKS Bydgoszcz 7 9 12:7

4 Calisia 6 8 10:6

5 Warta 7 7 2:3

6 Górnik Wałbrzych 7 7 6:8

Wyraźną przewagę drużyn wrocławskich i poznańskich nad zielonogórskimi wykazały kolejne turnieje w siałkowie mężczyzn o mistrzostwo III ligi. Z zespołów poznańskich najlepszy jest zajmujący w chwili obecnej II miejsce AZS Poznań, który po połączeniu się z drużyną Poznań wyrasta na groźnego przeciwnika wrocławskiej Odry.

Na rozegranym turnieju w Jeleszynie Górze miejscowa Unia pokonała Astrę Krotoszyn 3:1 i AZS 3:2, zaś BKS Bolesławiec uległ AZS-owi 1:3, a wygrał z Astrą 3:2.

TABELA

Odra Wrocław 13 41:6

AZS Poznań 9 33:23

Unia Jelenia Góra 9 31:24

BKS Bolesławiec 9 33:26

Stal Wrocław 8 35:26

Start Leszno 5 26:24

Astra Krotoszyn 4 20:28

Sulechówianka 3 15:32

Włókniarz Z. Góra 1 10:33

(OZ)

gruncie. Powoduje to, że świ nie wymagają długiego okresu tuczu, co również wpływa na podwyższenie kosztów produkcji. Obecnie istnieje już pełne możliwości poważnego rozwoju hodowli zarówno w gospodarstwach chłopskich, spółdzielczych i PGR, które produkują znacznie taniej.

A. K.

2,4 D

Za tym symbolem kryje się prosek. Ale nie zwyczajny prosek do prania lub mycia zębów, chociaż tak samo jest wytwarzany przez nasz przemysł chemiczny. Prosek ten, to preparat, który skutecznie niszczy na polach wszystkie chwasty z wyjątkiem perzu, a nie uszka dza roślin szlachetnych.

Działanie jego polega na przenikaniu przez liście lub korzenie do organizmu rośliny. Krając wraz z sokami po tkankach, powoduje pewne zmiany i zaburzenia, prowadzące do deformacji zaatakowanej rośliny. Liście i pędy na przykład ostu skracają się po pewnym czasie, nie pobierają tlenu z powietrza, w następstwie czego gniją, a w końcu zasychają razem z korzeniami. Preparat ten stosuje się w bardzo małych dawkach, bo półtora kilograma na hektar z tym, że musi być rozpuszczony w 1000 litrach wody.

W składnicach Wojewódzkiego Zarządu Ochrony Roślin jest w tym roku pod dostatkiem tego proszku, jednak rolnicy nie korzystają z niego z powodu pewnych uprzedzeń. Uprzedzenia są niezasadne, gdyż preparat został wszechstronnie wypróbowany w zakładach i gospodarstwach doświadczalnych. Blizszych informacji w tej sprawie można zasięgnąć u każdego instruktora ochrony roślin. (kj)

7 Polonia Gdańsk	7	6	6:4
8 Marymont	7	6	6:7
9 Pomorzanin	7	5	8:13
10 Bzura	7	5	7:15
11 Sparta	7	4	3:7
12 Chrobry	7	4	7:12

W niedzielę obaj reprezentanci naszego okręgu walczyć będą na własnych boiskach. Warta spotka się z Polonią (Gdańsk). Calisia zaś z jedenastką wojskowych z Bydgoszczy. (x)

Wybrano władze TKKF

Na posiedzeniu w Warszawie ukończyło się prezydium Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Prezesem został F. Kędzior, zastępcami: prof. Humen, prof. J. Fazanowicz (Poznań), J. Rutkowski i skarbnikiem K. Kryński. (x)

Z XIV Mistrzostw

Bokserskich

Pięciu Polaków w półfinałach

Rozegrane po jednodniowej przerwie walki ćwierćfinałowe przyniosły dalsze sukcesy naszym reprezentantom. Z siedmiu zawodników Polski, którzy stanęli między sznurami ringu pięciu walczyć będzie w półfinałach: Boczar, Mlewicki, Pietrzykowski (o których pisaliśmy wczoraj), Paździor i Walasek. Odpadli wskutek przegranych walk: Wojciechowski (waga półciężka) i Mańka (w. ciężka). Dwaj nasi „najcieńszy” walczyli wyrażnie słabo.

Paździor stanął jako faworyt na ringu. Jednogłośnie werdykt sędziów przyniósł mu pewne zwycięstwo nad Jugosłowianinem Vitecem; Walasek trafił na stosunkowo najsilniejszego przeciwnika. Był nim Anglik Cunningham Polak, zwłaszcza w I i III rundzie podobał się, dzięki wielkiej agresywności wygrał.

Spartakiada w Wągrowcu

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Wągrowcu przy pomocy Powiatowej Rady LZS i klubów sportowych organizuje 2 czerwca br. spartakiadę. Program przewiduje lekką atletykę, piłkę koszykową, siatkową, ręczną oraz kołarstwo.

W ramach lekkoatletyki przewidziane są biegi na 100, 400, 800, 1500 i 3000 metrów, biegi rozstawnie 4x100 oraz skoki w dal, wzwyż, trójskok i rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Zawody w piłkę koszykową będą rozgrywane systemem pucharowym dwa razy po 15 minut. Zawody w piłkę ręczną zaś systemem: każdy z każdym. Wyścig kolarski obejmie trasę 20 km Wągrowiec — Prusice i z powrotem. Za każde zdobyte miejsce od pierwszego do 3 zwycięzcy otrzymują dyplomy i nagrody ufundowane przez zakłady pracy. (Kdw)

Z życia harcerzy gnieźnieńskich

Spośród licznych drużyn harcerskich hufca gnieźnieńskiego bardzo dobrymi wynikami legitymuje się 4 drużyna im. Stefana Batorego — mająca swe oparcie przy szkole podstawowej nr 6.

Ostatnio odbyła się tam niecodzienna uroczystość. Na zakończenie kursu dla zastępowych odbył się bieg patrolowy, będący próbą na stopień młodzika.

Uczestnicy biegu musieli sporo się „napocić”, by sprostać wymaganiom komisji. Lecz tych, co pilnie uczęszczały na zajęcia, nawet najtrudniejsze pytania z terenoznawstwa, pionierki czy wiadomości organizacyjnych — nie potrafiły „złamać”. Stąd też na miano przodowników wyszkołeni harcerskie go zasłużyli dwaj najmłodsi bодаj uczestnicy biegu — Zdzisław Przesławski i Błażej Banaszewski.

Tak więc drużyna im. St. Batorego pierwsza pasowała 10 członków na pełnoprawnych harcerzy. Która następna? (Zwis)